Nr. 281 Niedziela 11 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Thun!

Łaska Wszechmogącego dozwoliła Mi dożyć powrotu po raz pięćdziesiąty dnia, w którym wstąpiłem na Tron Moich Przodków. Kornem sercem przyjmuję ten niezwykły dar Niebios i spoglądając poważnym wzrokiem na długi, bogaty w zrządzenia losu okres czasu, składam Opatrzności dzięki za wzrost potęgi i powagi Państwa, za cały postęp Moich ludów na polu dobrobytu i kultury, co stało się nagrodą trosk Mego Panowania.

Jakkolwiek ten dzień wspomnień musiał minąć bez rozgłośnej radości i wystawności świątecznej, to jednak nie pozostał on dla Mnie bez cichej pociechy i uczucia czystego zadowolenia. Ponownie odebrałem niezliczone dowody najgorętszego przywiązania i na nowo utwierdzony został węzeł, łączący nierozerwalnie Mnie i Mój Dom z Moimi ludami.

Niezliczonemi, pełnemi godności i porywającemi manifestacyami, które wypływały z własnej pobudki miłującego Mnie ludu, święcono ten dzień pamiętny we wszystkich krajach a przed innymi w Mojej ukochanej stolicy i rezydencyi, w mieście Wiedniu.

Jako najpiękniejsze uczczenie uważam jednak owe wspaniałe rozwinięcie skutecznej miłości bliźniego; jako najbardziej wzruszający i dla Mego serca najcenniejszy objaw hołdu powitałem to, że w troskliwem uwzględnieniu Moich życzeń i o wiele po nad Moje oczekiwania, niezliczony szereg ciał publicznych, prywatnych stowarzyszeń i jednostek uświęcił ten dzień wspaniałomyślnymi aktami dobroczynności, które nawet w najodleglejszych czasach przynosić będą rozliczne błogosławieństwa opuszczonym i uciśnionym.

Wszystkim, którzy w taki sposób czynem i słowem, kierowani miłością i wiernością współdziałali, wyrażam z głęboko wzruszonego serca, Moje Cesarskie podziękowanie.

Błagam Boga Wszechmocnego, ażeby błogosławił Mym wiernym ludom i wynagrodził im tę całą, będącą dla Mnie wielką pociechą, miłość, którą Mnie otoczyły w tych dniach uświęconych wspomnień.

Błagam zarazem Niebios, aby wieczór Mego życia rozjaśniły niezamąconem szczęściem wszystkich Moich ludów.

Upoważniam Pana, podziękowanie to Moje podać do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 8 grudnia 1898.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Złoty krzyż zasługi z koroną:

radcy rachunkowemu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Stanisławowi Abtowi; grecko-katolickiemu proboszczowi w Ispasie na Bukowinie, Włodzimierzowi Balickiemu; przeorowi Braci miłosierdzia w Krakowie Lokatusowi Bernatkowi; dyrektorowi dóbr barona Larischa w Bulowicach Franciszkowi Bichterle; głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie Józefowi Bieleninowi; rzymsko katolickiemu proboszczowi w Laszkach ks. Ludwikowi Bikowskiemu; burmistrzowi w Mikulińcach dr. Ludwikowi Brudzińskiemu; starszemu zarządcy urzędu cłowego we Lwowie Julianowi Butkowskiemu; burmistrzowi w Łańcucie Janowi Cetnarskiemu; radcy rachunkowemu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Edmundowi Ceypekowi; oficyałowi kancelaryjnemu pierwszej klasy w Krakowie Bernardowi Cieczkiewiczowi; rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Torkach ks. Aleksandrowi Ciśle; wolno praktykującemu lekarzowi, burmistrzowi w Dobromilu dr. Ludwikowi Cwiklicerowi; oficyałowi kancelaryjnemu pierwszej klasy we Lwowie Augustowi Des Loges; komisarzowi powiatowemu w Krakowie Ferdynandowi Wincentemu Dobrowolskiemu; dyrektorowi kancelaryjnemu klasy drugiej w Sanoku Karolowi Duchiewiczowi; rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Rajbrocie ks. Janowi Duszyńskiemu; oficyałowi kancelaryjnemu pierwszej klasy w Przemyślu Karolowi Eberlowi; głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie Adolfowi Englowi; grecko-katolickiemu proboszczowi w Leszczynie ks. Michałowi Faciewiczowi; rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Droginii ks. Janowi Fidorowi; starszemu inspektorowi podatkowemu w Złoczowie Juliuszowi Fischerowi; rewidentowi rachunkowemu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Michałowi Flisowskiemu; dyrektorowi dóbr w Brodach Ignacemu Frenklowi; inspektorowi austryackich kolei państwowych we Lwowie Aleksandrowi Götzowi; starszemu oficyałowi austryackich kolei państwowych w Podwołoczyskach Władysławowi Gramskiemu; grecko-katolickiemu proboszczowi w Kulikowie ks. Konstantemu Gruszkiewiczowi; dyrektorowi dóbr i lasów w Tuszowie Wilhelmowi Hetperowi; zarządcy górniczemu urzędu salinarnego w Kaczyce Zygmuntowi Heydzie; właścicielowi dóbr i zarządcy dóbr grecko-katolickiego arcybiskupstwa w Perechińsku Sylwestrowi Hołubowskiemu; głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie dr. Janowi Jachusowi; inżynierowi dróg krajowych Stanisławowi Jodłowskiemu w Kamionce Strumiłowej; poborcy głównego urzędu podatkowego w Kołomyi Jerzemu Jungowi; posiadającemu tytuł przełożonego urzędów pomocniczych, prowadzącemu księgi gruntowe w Jaśle Karolowi Juszczakiewiczowi; starszemu zarządcy pocztowemu w Jarosławiu Antoniemu Kasprzyckiemu; starszemu komisarzowi pierwszej klasy straży skarbowej w Brodach Sewerynowi Kisielewskiemu; weterynarzowi powiatowemu w Krakowie Karolowi Klichowi; zarządcy urzędu salinarnego w Stebniku Józefowi Kliebie; naczelnikowi gminy w Mędrzychowie dr. Witoldowi Kluk-Kluczyckiemu; rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Gdowie ks. Michałowi Kolorowi; grecko-katolickiemu proboszczowi w Arłamowskiej woli ks. Janowi Kormoszowi; starszemu kontrolorowi technicznej kontroli skarbowej w Rzeszowie Wilhelmowi Ko-

134)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Nie o tych mu chodziło. Przyczynę gniewu kardynała i prymasa znał dobrze. Krzyczała z nich obrażona duma. Chytry Zygfryd zdradzi go w każdej chwili, gdy będzie uważał, że może złamać przysięgę wassala bezkarnie. Niech kłamią, niech się w nich pieni złość dla jego dobra....

Szło mu o biskupów, nie pozostających z dworem w bliższych stosunkach, nie dotkniętych surowością Grzegorza.

Lecz w całem zebraniu znalazło się tylko dwóch mężów, dość uczciwych i odważnych, aby zwrócić uwagę na to, że nie potępia się nawet mordercy bez wysłuchania jego obrony i zeznań jego świadków.

— Pozwólmy Grzegorzowi odeprzeć czynione mu zarzuty — domagali się biskupi: Herman mecki i Adalbert wyrcburski.

Smiech szyderski pokrył głos sprawiedliwości.

— Kto depce prawo, ten pozbawia się jego opieki — zawołał garbaty Godfryd, skoczywszy na stopnie tronu. — Hildebrand gwałci nasze prawa i przywileje starodawne, jest buntownikiem, a pogromców rokoszu saskiego nie potrzebuję uczyć, jak się łamie karki zuchwałe. Jeżli obawiacie się oporu Rzymu, powierzcie mnie ukaranie Hildebranda. Gdy wiosna otworzy drogę przez Alpy, pójdę do Italii i posadzę na Stolicy Apostolskiej każdego biskupa, którego mi wskażecie. Byłbym ciekawy śmiałka, coby chciał wstrzymać pochód moich chłopców żelaznych.

Henryk odetchnął. Dwa głosy przeciwne ważyły tak mało, iż można je było pominąć milczeniem, a obietnica Godfryda starczyła za oświadczenie wszystkich obecnych. On jeden da radę Rzymowi.

Więc podniósł się król z krzesła kamiennego i wyrwawszy z kandelabra jedną ze świec woskowych, cisnął ją na posadzkę, mówiąc:

— Niech fałszywy blask Hildebranda zgaśnie, jak zgasł płomień tej świecy, niech jego imię przeklęte pochłoną ciemności zapomnienia!

— Niech zgaśnie! — zawyrokowali prałali.

Kiedy król, otoczony biskupami prawie wszystkich dzielnic rzeszy, postanowił złożyć z urzędu Grzegorza i wybrać na jego miejsce innego Papieża, królowa klęczała nad kołyską swojego syna.

Nie było przy niej zwykłego dworu. Jedna tylko Judyta dzieliła samotność pani.

Pochylona nad srebrnem łóżeczkiem, wpatrywała się królowa smutnem okiem w zarumienioną twarzyczkę śpiącego chłopczyka. Dwuletni Konrad, uznany przez książąt dziedzicem korony niemieckiej, następcą tronu, ruszał się niespokojnie na jedwabnych poduszkach.

— I tę dziecinę straszą już mary, ścigające królów, nawet w chwilach spoczynku — szeptała Berta. — Urodziła go wojna, niańczył rokosz, karmiła zdrada. Blade wiedźmy ciągłej trwogi kołysały go do snu. Z burzy powstał, burza szaleje nad jego główką niewinną. Będzie-li on szczęśliwszym od swojego ojca?

Złożyła ręce i modliła się zcicha.

Na dworze bił wicher w mury zamku, jak gdyby wiedział, że wewnątrz bryzga żmija złości ludzkiej jadem kłamstw i nienawiści. Brzęczały szyby w oknach, skrzypiały chorągiewki na wieżach, od czasu do czasu odzywał się przeciągły jęk, lub przeraźliwy świst, podobny do chichotu sowy.

Chociaż bierwiona dębowe, trzaskające na kominie wesołym ogniem, wypełniały izbę ciepłem przyjemnem, królowa nie zdejmowała z siebie płaszcza, podbitego gronostajami.

— Mróz przenika dziś najgrubsze mury — rzekła.

Judyta, stojąca po drugiej stronie kołyski, spojrzała na nią z współczuciem. Wiedziała, że nie zimno wystudziło ciało królowej, lecz bezsenna noc, spędzona na kolanach przed obrazem św. Berty. Kochająca małżonka błagała swoją patronkę o pomoc dla ubóstwianego męża.

Oddana Henrykowi z uległością niewolnicy, zlała się z nim królowa do tego stopnia, że patrzała na świat i ludzi tylko jego oczami. Jakkolwiek była posłuszną córką Kościoła i bolała nad rozterką pomiędzy koroną a tyarą, mimo to stanęła bez namysłu po stronie władzy świeckiej z chwilą, gdy władza duchowna dotknęła ręką grożącą jej małżonka. Cicha, skromna niewiasta, biorąca w sprawach państwa udział jedynie prośbą, łzą, modlitwą, zapłonęła nienawiścią do Grzegorza, do wroga jej umiłowanego Henryka.

— Tak długo radzą — odezwała się po dłuższem milczeniu. — Jak ten wicher skowyczy.... Piekło wysłało swoich psów najzjadliwszych, aby urągali niemccy królów, zależnych od łaski nieuczciwych wassalów... Straszliwe są godziny, brzemienne niepewnością.

Ukryła twarz w dłoniach.

I Judytę męczył niepokój, i jej myśli szły do sali obrad, gdzie rozstrzygały się losy jej miłości. Gdyby biskupi pozbawili Grzegorza tyary, upadłyby tem samem jego wyroki, i klątwa, rzucona na Bertolda, straciłaby znaczenie. Nowy, przez stronnictwo królewskie wybrany Papież starałby się pozyskać względy swoich dobrodziejów pobłażliwością.

Tak objaśnił ją Bertold.

— Wojewoda Godfryd i przyjaciele króla nie dopuszczą do porażki korony — rzekła uspokajając więcej siebie, niż królowę.

— O, gdyby się tak stało! — mówiła królowa. — Ty nie znasz obłudnych serc wielkich wassalów. Gdybyś tak, jak ja, patrzyła od lat pięciu na ich zdradę, lękałabys się nawet rzeczywistych dowodów ich przyjaźni. Tym razem nie ośmielą się może sprzeciwić zwycięskiemu królowi. Najpewniejszą rękojmią wierności jest siła.

Z korytarza doszedł szelest jakby zbliżających się kroków.

Obie panie wytężyły słuch, zwróciwszy oczy na drzwi.

Ale szelest zamilkł.

— Czekać, ciągle czekać, całe lata czekać na upragniony spokój — skarżyła się królowa. — Nie wiedzieć nigdy, czy budzące się rano nie zniweczy nadziei wczorajszego wieczora.... Okropnie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

tiersowi; starszemu komisarzowi pierwszej klasy straży skarbowej w Krakowie Janowi Kovátsowi; poczmistrzowi w Rohatynie Izydorowi Kowalewskiemu; dyrektorowi urzędów pomocniczych prokuratoryi skarbowej we Lwowie Leonowi Kowalskiemu; właścicielowi gruntu, posłowi sejmowemu Franciszkowi Kramarczykowi w Białej; poborcy głównego urzędu podatkowego w Brzeżanach Józefowi Krausowi; rz. kat. proboszczowi w Kukizowie ks. Antoniemu Królickiemu; gr. kat. proboszczowi w Nehrybie Zenonowi Krwawiczowi; byłemu rządcy dóbr w Krzeszowicach Franciszkowi Krzyszkowskiemu; starszemu inżynierowi austryackich kolei państwowych Maryanowi Kuczyńskiemu we Lwowie; gr. kat. proboszczowi w Gródku ks. Michałowi Kulmatyckiemu; dyrektorowi kancelaryjnemu drugiej klasy w Nowym Sączu Józefowi Kunzigowi; dyrektorowi pedagogicznego zakładu naukowego dla chłopców w Krakowie Józefowi Kurzyckiemu; starszemu komisarzowi klasy pierwszej straży skarbowej Kajetanowi Langiewiczowi w Sokalu; rz. kat. proboszczowi w Lubczy ks. Józefowi Lenartowiczowi; gr. kat. proboszczowi w Horodence ks. Sewerynowi Lewickiemu; budowniczemu Janowi Lewińskiemu we Lwowie; gr. kat. proboszczowi w Sośnicy ks. Józefowi Liskowskiemu; rządcy dóbr hr. Potockiego w Łańcucie Karolowi Madeyskiemu; członkowi Rady powiatowej w Mościskach Leopoldowi Masiukowi; zarządcy lasów i domen w Mizuniu Józefowi Maultzowi; poborcy głównego urzędu podatkowego w Złoczowie Józefowi Medyńskiemu; sekretarzowi sądu powiatowego w Skałacie Henrykowi Mięczyńskiemu; koncepiście ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu dr. Janowi Mieżyńskiemu; kasyerowi magistratu miasta Brodów Wojciechowi Mikulewiczowi; starszemu rewidentowi austryackich kolei państwowych Erazmowi Miłaszewskiemu w Krakowie; zarządcy ekonomatu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Henrykowi Nawratilowi; dyrektorowi fabryki tytoniu w Monasterzyskach Kornelowi Oppenauerowi; burmistrzowi w Jaworowie Ferdynandowi Paarowi; adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Jerzemu Palatzka; zastępcy burmistrza w Jaśle Romualdowi Janowi Palchowi; naczelnikowi gminy w Sokołowie Piotrowi Podstawskiemu; profesorowi gimnazyum w Kołomyi Kornelowi Polańskiemu; zarządcy domen i lasów w Kałuszu Ferdynandowi Poluszyńskiemu; inspektorowi austryackich kolei państwowych Władysławowi Poradowskiemu w Stanisławowie; deputowanemu do Rady państwa Janowi Potoczkowi w Świniarsku; inżynierowi we Lwowie Wiktorowi Poźniakowi; starszemu inspektorowi podatkowemu we Lwowie Antoniemu Prochasce; grecko-kat. proboszczowi w Koropcu ks. Janowi Proskurnickiemu; zastępcy burmistrza w Tarnopolu Ludwikowi Puntschertowi; inżynierowi w Tarnobrzegu Ludwikowi Regiecowi; poborcy urzędu podatkowego we Lwowie Wiktorowi Rosenfeldowi; gr.-kat. proboszczowi w Mościskach ks. Mikołajowi Rożańskiemu; głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie Alfredowi Rucińskiemu; starszemu inspektorowi podatkowemu w Nowym Sączu Karolowi Sabudzie; komisarzowi powiatowemu w Białej, Franciszkowi Ksaweremu Scheybalowi; zarządcy zakładu karnego w Stanisławowie, Ludwikowi Schneidrowi; naczelnikowi stacyi kolei Północnej Cesarza Ferdynanda w Krakowie, Arturowi Sedlaczkowi; burmistrzowi w Kutach, Józefowi Soroczyńskiemu; starszemu geometrze dla utrzymania ewidencyi podatku gruntowego, Antoniemu Spannbauerowi w Samborze; okręgowemu inspektorowi szkolnemu w Krakowie, Józefowi Spiesowi; komisarzowi powiatowemu w Gracu, Rudolfowi Mogiła-Stankiewiczowi; adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych, posiadającego tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie. Jędrzejowi Stepkiewiczowi; gr. kat. proboszczowi w Rudnikach, ks. Konstantemu Strockiemu; profesorowi gimnazyum w Stanisławowie, Pawłowi Swiderskiemu; burmistrzowi w Radymnie, Marcelemu Świechowskiemu; sekretarzowi Rady powiatowej w Mielcu, Hipolitowi Szaneckiemu; inspektorowi austryackich kolei państwowych Janowi Szyjkowskiemu w Przemyślu; rz. kat. proboszczowi w Tarnawicy polnej, ks. Maryanowi Topolnickiemu; rz. kat. proboszczowi w Kochawinie, ks. Janowi Trzopińskiemu; zarządcy lasów i domen w Dobromilu, Ludwikowi Ungerowi; grecko-katolickiemu proboszczowi w Kniaziołuce ks. Michałowi Wagilewiczowi; dyrektorowi kancelaryjnemu klasy drugiej w Przemyślu Bronisławowi Waligórskiemu; starszemu geometrze dla utrzymania ewidencyi podatku grunt. we Lwowie Janowi Weislakowi; komisarzowi policyi we Lwowie Wojciechowi Wenzowi; członkowi wydziału stowarzyszenia krajowego pań Czerwonego krzyża we Lwowie, Leontynie Wernerowej; zarządcy urzędu celnego w Brodach Władysławowi Włodkowskiemu; rzymsko-kat. proboszczowi w Rybotyczach ks. Karolowi Wolwowiczowi; burmistrzowi w Sokalu Eugeniuszowi Wysoczańskiemu; starszemu inżynierowi austr. kolei państwowych Albertowi Zakowi w Tarnopolu; rzym.-kat. proboszczowi w Radziszowie ks. Marcelemu Zaussowi; inspektorowi kolei Północnej Cesarza Ferdynanda Włodzimierzowi Szeluta Żebrawskiemu w Szczakowej; przełożonej zakładu karnego dla kobiet we Lwowie Rozalii Ziętak; głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie Antoniemu Żukowskiemu i grecko-kat. proboszczowi w Koszlakach ks. Cyprianowi Żukowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Jak wiadomo, przedłożony przed kilkoma dniami w Izbie dep. przez P. Ministra skarbu dr. Kaizla, budżet państwowy na rok 1899 wykazuje zwiększenie zapotrzebowania okrągło o 36 i pół miliona zł. Ta, na pierwszy rzut oka znaczna cyfra jest po prostu wyrazem stwierdzonego faktu, iż we wszystkich państwach nowoczesnych, o ile one chcą sprostać cywilizacyjnym wymaganiom i dążeniom, ujawnia się pod względem corocznych wydatków tendencya ku zwyżce. Prawie dwie piąte części owego zwiększonego zapotrzebowania przypadają na poprawę ekonomicznego położenia Państwa i jego pracowników, oraz na wytwarzanie ulepszeń we wszystkich gałęziach administracyi, jak w dziedzinie budowy dróg, regulacyi rzek, szkolnictwa począwszy od wyższych zakładów naukowych a skończywszy na szkołach ludowych, dalej w dziedzinie kolei żelaznych, sądownictwa i t. d. Przy tem wszystkiem jednak przestrzega przedłożony budżet ściśle zasady przezornego preliminowania dochodów i unika w tym kierunku wszystkiego, co by mogło dać powód do usprawiedliwionej krytyki.

Dla częściowego pokrycia zwiększonych wydatków, niemniej ze względu na to, iż jak to podniósł P. Minister w swym wywodzie, nie można liczyć w roku bieżącym na znaczniejsze nadwyżki, oraz, że na rok bieżący przypada ciężar 21 milionów, które wydano na cele wojskowe, na zapomogi dla ludności dotkniętej niedostatkiem i regulacyę płac urzędników, okazuje się niezbędnem uchwalenie podatku od cukru, albowiem tym tylko sposobem będzie można i nadal utrzymać tyle pożądaną przez wszystkich równowagę budżetową. Opinia publiczna wskazuje wprawdzie częstokroć na podatek osobisto-dochodowy, któremu radaby przypisać rolę finansowej dźwigni; Pan Minister skarbu wszakże obalił przekonywującymi argumentami tego rodzaju zapatrywania i sprowadził je do właściwej miary. Plan finansowy reformy podatkowej krępuje dochody z podatku osobistego na lat dwanaście w ten sposób, iż Państwo nie może liczyć w ogóle na żadne znaczniejsze przypływy z tego źródła.

Skarb państwowy nie otrzyma tutaj więcej niż otrzymywał dotychczas z dawnego podatku zarobkowego i dochodowego z dodaniem zwykłego przyrostu rocznego w wysokości 2½ prc. Nadwyżka ma być obracaną, jak wiadomo, na obniżenie podatków realnych i na przekazywanie odpowiednich sum do funduszów krajowych. Według dotychczasowych jednak wyników podatku osobisto-dochodowego nie będzie można w podatkach realnych wyznaczyć wyższego opustu jak 10 procent, a przekazać krajom więcej nad 3 miliony. Państwo tedy nie robi na podatku osobisto-dochodowym żadnego zgoła interesu finansowego.

P. Minister skarbu w słowach niezwykle ciepłych przemawiał za regulacyą waluty, przyczem kategorycznie wystąpił przeciw zapatrywaniu, jakoby akcya ta miała przynieść korzyści tylko wielkiemu kapitałowi. Nie wielki kapitał, lecz robotnicy, przemysł, handel, słowem wszystkie gałęzie zarobkowe mają w tem interes, aby waluta jak najrychlej została uregulowaną.

W końcu swojej mowy wystosował P. Minister upomnienie pod adresem parlamentu, aby nie pozbywał się lekkiem sercem jednego z najcenniejszych swoich praw, t. j. kontroli nad gospodarstwem finansowem. Słowa te przejęte duchem na wskróś konstytucyjnym powinni wryć sobie w pamięci ci wszyscy, którzy niebacznem postępowaniem podkopują parlamentaryzm i czynią niemożliwą wszelką dodatnią pracę w ramach konstytucyi.

Jubileusz Najjaśniejszego Pana.

Podajemy dzisiaj w dalszym ciągu szereg doniesień o obchodach jubileuszowych w naszym kraju.

Z kraju.

Z Chyrowa nam piszą: Do powszechnego chóru hołdów, jakimi w dniu 2 grudnia ludy Monarchii objawiały swe przywiązanie i wdzięczność dla Najj. Pana, przyłączył się obchodem swym konwikt chyrowski, a jakkolwiek formy obchodu tego ograniczyły się tylko na uroczystości w murach zakładu, miały przecież podniosły przebieg i nastrój i jak najmilsze w sercach młodzieży zostawiły wspomnienia.

Rano odprawionem zostało w kaplicy zakładowej nabożeństwo uroczyste, którego zewnętrzną okazałość podnosił prześliczny spiew chóralny w towarzystwie orkiestry,

---

111)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

I teraz bąknęła coś niewyraźnie, z czego można było odróżnić, że prosi męża, żeby się tem nie troszczył.

— Jakżeż! — protestował Borszowiecki. — Przecież nie mogę pozwolić, żeby Leon płacił jego długi... żeby Artur korzystał ze szwagra! Nie masz pojęcia, jak mi to niemiło! Ten poczciwy Leon — wiem!.. gotów oddać wszystko dla nas, ale ja niechcę! niechcę! — wołał z przyciskiem, głosem twardym, stanowczym — a tembardziej niechcę, żeby płacił.... kochanki Artura!

— Adolfie.... nie unoś się niepotrzebnie — wtrąciła pani Borszowiecka — przecież tak nie było.... Miał się z nią żenić!

— Tak, miał się żenić.... i ładnie byłby się ożenił hrabia Borszowiecki z kobietą, która jego szwagrowi schadzkę obiecała!

— Co mówisz!

— Tak było w istocie.... Leon nie kłamie i chwalić się nie lubi, dla tego tobie powiedział co innego.... ale to o niego chodziło. Ma na to dowód.... liścik pięknej pani.

Hrabia był tak poruszony tem wspomnieniem, że aż dyszał i chodził po pokoju, wzburzony. Pani Borszowiecka milczała chwilę także przygnębiona.

— Wszystko zresztą jedno, czy to był Leon, czy kto inny — ostatecznie, nie idzie zatem, żeby jej miał dawać jakie pieniądze.... — rzekła.

— Otóż właśnie tego się trzeba dowiedzieć! — przerwał hrabia. — Tysiąc guldenów!... niepodobna! musiał wydać więcej.... i proszę cię, żebyś się zręcznie przez Lili dowiedziała — niech mi to nie ciąży na sumieniu!

— Oddałeś mu 10.000, których nie byłeś mu winien.... przez wygórowaną delikatność.... — zauważyła po chwili, nieśmiało.

Hrabia zatrzymał się nagle w swoim spacerze i stanął przed żoną.

— To całkiem inna materya! — zawołał — oddałem — bo oddawałem wszystkim — ale za to nie dałem ani grosza posagu.... i kto wie?..

Chciał powiedzieć, że kto wie, czy Lili w ogóle dostanie coś kiedykolwiek od niego.... powstrzymał się jednak. Chodził dalej po pokoju i po chwili znowu stanął przed żoną.

— Co ty mówisz na to, że od Artura już blisko trzy miesiące niema żadnej wiadomości?.. rzekł.

Biedna matka codziennie zadawała sobie to pytanie, codziennie listu wyglądała.... nie chciała się jednak przyznać nawet teraz do swego żalu i obawy.

— Dobrze mu być musi.... — odrzekła wymijająco i o ile mogła obojętnie — może dostał jaką posadę....

— Może znowu się żeni! — przerwał hrabia z goryczą. — Ale chyba nie! — bo o swoją schedę się nie upomina!

— Adolfie! — zawołała biedna pani Borszowiecka. teraz dopiero poznając jak bardzo był zniechęcony do jedynego syna.

Borszowiecki jednak nie zamilkł — nie mógł milczeć dłużej! — tyle goryczy zgromadziło się w jego ojcowskiem sercu, że raz wpadłszy na ten temat. był niewyczerpany. Stroskani oboje, dzielili swoje smutki i obawy, bo i pani Borszowiecka nie mogła już dłużej tłómaczyć postępków syna ani uniewinniać, przyznając, że mąż — chociaż może za surowy — miał słuszność.... W skutek tej rozmowy postanowili, że matka napisze do Artura, przedstawiając mu stanowczo, że powinien wracać do rodziny, powinien zacząć życie na serio.

— Niech się przyzna otwarcie z czego żyje i co robi — dodał hrabia — niech się odezwie, poradzi, niech nie unika porozumienia z rodzicami.... niech się dowie, że na „schedę“ nie ma liczyć.... Może wtedy uporządkuje się w tej przewróconej głowie!.... Dwa lata! dwa lata odkąd pojechał!... i cóż mu te dwa lata przyniosły?...

Tego samego dnia jeszcze pani Borszowiecka list napisała, wysilając się na przekonywujące argumenta, przemawiając w imię przywiązania, jakie miała dla niego, opisując wymownie strapienie ojca — ich obojga.

List został wysłany w fatalny dzień, który poruszył cały Wiedeń w posadach, wiele miast prowincyonalnych i zagranicznych, nieszczęsną Galicyę i w Borszowcach zaświtał hiobową wieścią.... Był to dzień 6 listopada 1895 r., sławny krachem giełdowym, tak zwana w Wiedniu „Czarna Sobota.“

Nazajutrz była niedziela. Państwo Borszowieccy wrócili z kościoła z Olenią a z niemi przybyła pani Starczyńska z synem, na śniadanie. Hrabia poszedł do swojej kancelaryi. mówiąc, że natychmiast wróci; podano do stołu tymczasem. Widząc że nie przychodzi, hrabina poszła za mężem i za chwilę wbiegł przerażony służący z wiadomością, że coś jaśnie panu stać się musiało, bo jaśnie pani okropnie desperuje....

Wszyscy pobiegli. Stało się coś strasznego... hrabia dostał ataku apopleksyi, czy paraliżu, leżał na podłodze, na dywanie, rozciągnięty, strasznie zmieniony, nieprzytomny, ledwie żywy.

Na kolanach przy mężu, z załamanemi rękami, szlochała pani Borszowiecka....

Rzucono się ratować.... niewiedziano jak! Tadeusz w tym samym momencie posłał do miasteczka po doktora, a drugiego posłańca po Mieczysława. Przeniesiono nieprzytomnego na kanapę, bo w tym pokoju łóżka nawet nie było.

Gdy podniesiono ojca z ziemi, Olenia spostrzegła leżący zwinięty papier, jakby telegram; instynktownie włożyła go do kieszeni.

Zamięszanie, przerażenie zapanowało w domu... Najstraszniej było, że lekarskiej pomocy brakowało.... każdy radził co mógł, ale próbować się obawiał. Obłożono tymczasem choremu głowę łodem, z porady pani Starczyńskiej — i czekano na doktora!

Hrabina, nie odstępowała ani na krok od męża, odzyskała utraconą w pierwszej chwili przytomność umysłu, ale widocznie widziała stan groźny, bo prosiła Tadeusza, żeby zatelegrafował do Artura i Leona i do księcia Romualda.

— Specyalnie do Leona.... — rzekła — może mu się nda ukryć przed Lilą na razie.

Zatelegrafowano także po znakomitości lekarskie lwowskie.

Olenia blada, z zaciśniętemi ustami, snuła się po całym domu spełniając rozmaite czynności, jakby ciągłego ruchu potrzebowała; od chwili katastrofy nie wymówiła ani słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

wszystko wykonane przez uczniów konwiktu. Przed nabożeństwem w gorących i natchnionych słowach wygłosił mowę do młodzieży jeden z księży profesorów, tłómacząc znaczenie tego jubileuszowego obchodu i podnosząc rzadkie przymioty i zasługi Monarchy. Po Mszy św. odspiewano dziękczynne *Te Deum* a kapela zakładowa odegrała hymn Cesarski.

Wieczorem, na hasło dane wystrzałami z moździerzy, zakład cały zajaśniał wspaniałą iluminacyą. Niezwykły był to widok — na tle wieczornego zmroku morzami światła gorzały liczne okna, z falami wiatru płynęły w dal odgłosy pieśni i salw, niosąc po świecie szeroko wieść o jubileuszowym obchodzie.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 9 grudnia b. r.*).

Wiedeń, 10 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, referent, poseł dr. Piętak zagaił rozprawę nad projektem ustawy o regulacyi płac sług państwowych przemówieniem, w którem wykazywał potrzebę reformy tej i wyraził nadzieję, że wszystkie stronnictwa Izby przyczynią się do jak najrychlejszego załatwienia przedłożenia rządowego.

P. Prochaska (chrześciań. socyalny) nie jest zadowolony ze sprawozdania komisyi budżetowej. Zdaniem jego komisya chciała sprawę tę zbyć frazesami. Mowca rozwodzi się obszernie nad położeniem służby państwowej w rozmaitych działach administracyi. — Młodoczesi, zwłaszcza Brzeznowsky, przerywają nudne wywody mowcy rozmaitemi uwagami. — Mowa ta trwała dwie godziny.

Następnie przemawiali pos. Tuerk a potem pos. Pommer, również przeciw przedłożeniu.

Na tem przerwano rozprawę nad ustawą o regulacyi płac służby państwowej, poczem p. Wachnianin postawił wniosek, aby prowizorya budżetowe i ugodowe umieszczone zostały na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Prezydent dr. Fuchs zamierza poddać ten wniosek pod głosowanie — atoli protestują przeciw temu pp. Pergelt (niemiecki postępowiec) i Kaiser (narodowiec niemiecki), dowodząc, że na następnem posiedzeniu musi według regulaminu przedewszystkiem przyjść pod obrady nagły wniosek, żądający postawienia P. Ministra spawiedliwości dr. Rubera w stan oskarżenia z powodu wydanego przezeń reskryptu o zachowaniu się urzędników sądowych w obec agitacyi politycznej.

Izba przystępuje wszakże do głosowania i większością głosów oświadcza się za wnioskiem p. Wachnianina, co opozycya niemiecka przyjmuje gwałtownymi okrzykami i wołaniem „Abzug."

Wśród hałasu Prezydent zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie we wtorek, dnia 13 b. m.

W ciągu wczorajszego posiedzenia Izby wpłynęły następujące wnioski i interpelacye:

Pp. Eugeniusz Abrahamowicz i tow. o wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców gminy Dzieduszyce Wielkie, w powiecie stryjskim.

Pp. Taniaczkiewicz i tow. o dotacye kapelanów wojskowych i ich pomocników.

Pp. Cenał i tow. o wypłatę należytości za grunta, które mają być użyte do budowy wałów fortecznych.

Ci sami o przyjmowanie zużytych monet w c. k. urzędach skarbowych.

Pp. Daszyński i tow. interpelowali P. Ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskat w Krakowie.

Ugoda austro-węgierska.

(*Telegram*).

Wiedeń, 10 grudnia.

Komisya ugodowa Izby posłów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu bez zmiany art. XI. traktatu cłowo-handlowego, tyczący się materyału statystycznego, wraz z rezolucyą posła Lechera co do międzynarodowej służby statystycznej w sprawach socyalnych. Następnie komisya rozpoczęła obrady nad artykułem XII., tyczącym się dochodów z monopolu tytoniowego i soli oraz opłat pośrednich.

W ciągu dyskusyi oświadczył P. Minister skarbu dr. Kaizl, że jednomyślne zaznaczenie potrzeby reformy cen soli nie przeszło bez wrażenia. Rząd, pomimo skrupułów natury finansowej, uznaje, że reforma cen soli jest w istocie zadaniem niecierpiącem zwłoki — reforma taka jest jednak naturalnie niemożliwa bez porozumienia z Węgrami. Oznaczenie cen soli nie należy bez wątpienia do traktatu cłowo-handlowego.

P. Minister w zasadzie zgadza się na metodę, aby utworzyć większą liczbę rządowych składów soli, w których możnaby nabywać sól po cenie niższej w porównaniu z dzisiejszą prawie o cały koszt transportu. Rząd będzie dążył do tego, aby w ten sposób uzyskać obniżenie cen soli; co się zaś tyczy obniżenia cen soli, które ma być osiągnięte w porozumieniu z rządem węgierskim, Rząd uczyni także próbę w kierunku znaczniejszego obniżenia ceny soli, równocześnie jednak starać się będzie skłonić parlament, ażeby natomiast uchwalił inne podatki, które obciążą zamożniejsze klasy ludności. P. Minister przyrzekł także dalszą akcyę w kierunku większego jeszcze, niż dotychczas, obniżenia cen soli dla bydła. Wobec podnoszonych zażaleń z powodu rzekomo złego gatunku soli dla bydła stwierdza P. Minister, że odbiór soli dla bydła w ostatnich właśnie czasach znacznie się wzmógł. Jeżeli większość ma do Rządu zaufanie i chce Rząd poprzeć a postanowienia tego traktatu — gdyż traktatem jest związek cłowo-handlowy — chce przyjąć bez zmiany i tak rychło, jak tylko to jest możliwe, w danej zaś kwestyi pozostawia Rządowi swobodę pokierowania nią: wówczas formę rezolucyi trzeba uznać za zupełnie wystarczającą. Pan Minister oświadczył też, że w tej myśli zgadza się zupełnie na zaproponowaną rezolucyę.

Przesilenie na Węgrzech.

(*Telegram.*)

Z gorączkową niecierpliwością oczekiwano przebiegu i wyniku wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych. Sala była przepełniona, toż samo galerye i loże, przeznaczone dla Izby panów. O godzinie 12 w południe zagaił posiedzenie wiceprezydent Lang. Po załatwieniu kilku formalności, zawiadomił, że posłowie liberalni, którzy wystąpili ze swego stronnictwa, złożyli również mandaty do komisyi. Następnie zażądał głosu dep. Rakovszky i zapytał, gdzie podziały się ustawy, należące do zbioru Izby, a mianowicie ustawa o koronacyi i o przysiędze Króla na konstytucyę.

Przewodniczący zwraca uwagę, że nie należy wciągać Korony do dyskusyi, przyrzeka zresztą, że postara się, by żądane ustawy były w zbiorze. Następnie odczytuje list prezydenta Szilagyi'ego, który stanowczo oświadcza, iż nie może cofnąć swojej dymisyi i prosi, aby Izba uważała jego postanowienie za ostatnie słowo.

W obec tego wnosi wiceprezydent, żeby Izba z ubolewaniem przyjęła dymisyę do wiadomości.

Po przemówieniach kilku posłów opozycyjnych, którzy stanowczo zaprzeczali, jakoby powodem dymisyi prezydenta była obstrukcya, uchwalono na wniosek przewodniczącego jednogłośnie wyrazić ubolewanie z powodu ustąpienia Szilagyi'ego i przystąpić na posiedzeniu sobotniem do wyboru nowego prezydenta.

Wiceprezydent Lang oświadczył wobec kilku deputowanych, że w razie udaremnienia wyboru prezydenta przez obstrukcyę, on stanowczo także poda się do dymisyi. W takim wypadku ustąpiłby też niewątpliwie drugi wiceprezydent Kardos, a wtedy stanie się prawomocnym przepis regulaminu Izby, według którego w braku prezydyum wybór prezydenta nastąpić musi bezwarunkowo w przeciągu trzech dni.

Z Królestwa Polskiego.

(Zmniejszenie się wychodźtwa za Ocean. — Projekt Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych. — Lekarze w Królestwie.)

Wychodźtwo ludu z Królestwa Polskiego po za Ocean zmniejszyło się znacznie. Wedle *Warszawskiego Dniewnika*, w r. 1896 z Królestwa wyjechało przez Hamburg 18.276 osób, przez Bremę 13.815, w r. 1897 przez Hamburg już tylko 8841, przez Bremę 9266. Wychodźcy wyjechali przeważnie do Ameryki Północnej i do Afryki Południowej, lecz w Ameryce nie pozwolono wylądować 1430 wychodźcom z Królestwa, w liczbie ich było 1086 żydów; jak bowiem wiadomo, rząd amerykański nie pozwala na wylądowanie ludzi, dotkniętych chorobami zaraźliwemi i pozbawionych funduszów.

Zmniejszenie się wychodźtwa ludu polskiego za Ocean jest, jak zauważa warszawskie *Słowo*, objawem całkiem naturalnym. Dzięki pismom ludowym dowiedział się lud, że w Ameryce nie zbiera się złota ani brylantów na ulicy, że i tam pracować musi ciężko, kto chce zarobić na utrzymanie, że z początku o zarobek tam trudno, że obcego spotyka nieraz gorżki zawód. Z drugiej znów strony lud wiejski, ani robotnik miejski nie potrzebuje wcale szukać zarobku za morzami, znajdując go w ojczyźnie na każdym kroku. Co więcej, podczas gdy w Ameryce szukać musi pracy, ma jej na miejscu podostatkiem.

W Królestwie poruszono projekt założenia na wzór istniejącego w Galicyi Towarzystwa, którego być ma zadaniem zabezpienie oficyalistów wiejskich na starość, oraz na wypadek niezdolności do pracy.

Na ten cel złożyła pewna osoba, niechcąca być wymienioną, 9000 rubli.

Warszawa liczy obecnie 743 lekarzy. Przypuściwszy, że z liczby tej 40 zajmuje posady stałe, a więc nie oddaje się praktyce, pozostaje 700 lekarzy praktykujących. Wobec tego, że Warszawa liczy (wraz z wojskiem) 650.000 ludności, przypada na jednego lekarza przecięciowo 900 mieszkańców. Z liczby tej jednak znaczna część korzysta z bezpłatnej porady lekarskiej w szpitalach lub leczy się u felczerów; bez przesady więc powiedzieć można, że na jednego lekarza przypada zaledwie 300 mieszkańców. Cyfra to bezwarunkowo bardzo mała i słusznie lekarze skarżą się na brak zarobku. „Kto winien temu? — pyta *Warsz. Dniew.* i daje odpowiedź, że po części winien temu ogół, szukający pomocy lekarskiej, który w lekarzu widzieć chce *par excellence* dobroczyńcę, w większej jednak części winni sami lekarze. Gdy bowiem w większych miastach uczuwać się daje nadmiar lekarzy, prowincya, jak o tem świadczą liczne ogłoszenia, zamieszczane w pismach, nie tylko, że na nadmiar ten uskarżać się nie może, lecz przeciwnie, cierpi wskutek braku pomocy lekarskiej. Młodzi lekarze, osiadający po ukończeniu studyów uniwersyteckich w większych miastach, zasłaniają się wprawdzie argumentem, że skutkiem osiedlenia się na prowincyi odcięci zostają od świata i nie mogą śledzić postępu medycyny. Argument ten nie wytrzymuje jednak krytyki, bo, jak zaznacza *Warsz. Dniew.*, w każdej miejscowości, choćby jak najdalej oddalonej od świata, można z korzyścią pracować dla społeczeństwa. A społeczeństwo to nie wymaga od swych członków rzeczy nadzwyczajnych, a tylko tego, żeby z pożytkiem dlań pracowali.

KRONIKA

Lwów 10 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

10 grudnia.

Rok 1865. Leopold II, król Belgów, Ojciec Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, wstępuje na tron.

Rok 1868. Najj. Pan zamyka osobiście sejm węgierski Mową Tronową, w której sławi korzystną zmianę stosunków i zawartą ugodę pomiędzy obydwoma połowami Monarchii. „W ciężkich warunkach powołaliśmy ten Sejm przed trzema laty do rozwiązania wielkiego zadania. Powiodło Nam się szczęśliwie załatwić tę trudną sprawę, a ten korzystny rezultat zawdzięczamy przedewszystkiem szczeremu i ścisłemu związkowi, istniejącemu pomiędzy Królem a narodem. Sejmowi też temu słusznie cześć i sława się należy, że położył kres tej niepewności politycznego położenia, która najszlachetniejsze siły narodu na bezczynność skazywała".

— **P. Edward Jędrzejowicz,** członek Wydziału krajowego, zrezygnował z urzędu członka Wydziału krajowego, a równocześnie złożył mandat poselski do Sejmu, który piastował z rzeszowskiego okręgu wielkiej własności.

— **Na fundusz budowy** kaplicy „Najsłodszego Serca Jezusowego" przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęcona pamięci Jej ces. i król. Mości ś. p. Cesarzowej Elżbiety, wpłynęły w dalszym ciągu do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża" mężczyzn i dam następujące datki:

Na ręce pana c. k. starosty w Bohorodczanach: pp. Karol Michel, dr. Leon Fuchs po 1 zł., Antoni Zawadzki, Marianowski, Alfred Michel, dr. Ferensiewicz, Starowicki, Jan Mikolaszek, Kleciński po 50 ct. — razem 5 zł. 50 ct.;

na ręce pana c. k. starosty w Kosowie: bractwo ormiańskiego kościoła 5 zł., ks. Jakób Moszoro 3 zł., pp. Em. Wolański 2 zł., Mieczysław Zawadzki, Hipolit Kopyściański, Stanisław Przybyłowski, J. Gärtner, Wład. Pasiczowicz, Mechel Dunner, Bernhard Weislitzer, Abraham Schüssel, Józef Żabski po 1 zł., Teodor Soniewicki 60 ct., Wilhelm Patny, dr. Coghen Antoni, Hipolit Sabut po 1 zł., Kazimierz Muszakiewicz, Włodzimierz Sochacki, Władysław Turkowski, Jan Ryna, K. Lajuta po 50 ct., Jan Mikiewicz, B. G. po 20 ct. — razem 25 zł. 50 ct.;

na ręce pana c. k. starosty w Krośnie: pp. Stefan Goetzendorf, hr. Grabowski, Hieronim Oelmann po 5 zł., Marya hr. Gołaszewska, Grzegorz Moszaros, Julian Fabiański, Edgar Aulich, Waleryan Stawiarski po 3 zł., ks. Janicki 2 zł. 50 ct., Wanda i Marya Jaklińskie, Leopold Jakubek, Edward Merson po 2 zł., Wacław Gintowt 1 zł. 50 ct., ks. Urban, Tadeusz Domain, Wiktor Sikorski, Wojciech Wiatr, Karol Nowak, Mrozniewicz, B. J. Wietschner, gmina miasta Dukli po 1 zł., Michał Proń, J. S. Grün, Karol Helle, Rudolf S., Olszewski, Dawid Tobias po 50 ct. — razem 46 zł. 50 ct. (C. d. n.)

— **Rada miejska m. Lwowa** odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący, prezydent dr. Małachowski, zaznaczył, iż w dniu wczorajszym upłynęło 80 lat od chwili urodzenia się znakomitego męża Czech dr. Franciszka Riegera. W obec zasług tego wielkiego patryoty dla bratniego narodu czeskiego i w obec tego, że cały naród czeski przygotowuje się w sobotę (10 grudnia) do wyrażenia mu uznania i czci, i gdy stosunki w ostatnich czasach zacieśniły węzły między Polakami a Czechami ku wspólnemu działaniu na szerszej arenie politycznej, — wniósł prezydent:

Świetna Rada raczy upoważnić prezydenta, aby w dniu 10 grudnia telegraficznie przesłał imieniem reprezentacyi miasta Lwowa sędziwemu solenizantowi najszczersze życzenia.

Wniosek ten przyjęła Rada oklaskami.

Z porządku dziennego załatwiono sprawę regulacyi ulicy św. Stanisława, sprawę budowy kanału w ulicy Ujejskiego, tudzież parę rekursów w sprawach budowniczych.

— **Julian Klaczko.** Z Krakowa nam donoszą, że stan zdrowia znakomitego pisarza nieco się polepszył; budzi on jednak poważne obawy. Jak wiadomo, przed dwoma blisko tygodniami Klaczko poddał się ciężkiej operacyi, którą znakomicie dokonał dr. Kryński. Zdawało się, że pacyent szybko przyjdzie do zdrowia, tymczasem przed trzema dniami dostał on dwukrotnych ataków apoplektycznych, nie mających jednak żadnego związku z operacyą. Klaczko już przed laty dziesięciu miał atak apoplektyczny, który wtedy minął na szczęście bez złych skutków. Dziś jednak sytuacya jest o wiele gorsza. W całem mieście ogólne budzi współczucie ciężka choroba sławnego publicysty, autora „Wieczorów florenckich".

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni w roku 1899 rozpocznie się od 2 stycznia i trwać będzie do 31 grudnia 1899 r.

Czeladnicy kowalscy, chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu miesiąca grudnia b. r. w kancelaryi powyższego zakładu (ulica Kochanowskiego l. 33) i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2) świadectwo wyzwolin i 3) świadectwo odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej.

— **C. k. komisya egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych we Lwowie zawiadamia interesowanych, że egzamina w terminie lutowym 1899 rozpoczną się tak dla egzaminów kwalifikacyjnych, jak i uzupełniających dla kandydatów 3 lutego, a dla kandydatek 15 lutego. Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i przebiegiem studyów, wnosić należy przez swoje c. k. Rady szkolne okręgowe najdalej do 15 stycznia 1899.

— **Odczyt.** Staraniem Czytelni katolickiej wygłosi ks. kanonik Teodorowicz w sali ratuszowej we wtorek, dnia 13 b. m. odczyt p. t. „Idea ojczyzny w pieśni i życiu Mickiewicza".

Temat odczytu w obec zbliżającej się rocznicy urodzin Mickiewicza, następnie wysokie zalety krasomówcze badacza zainteresują niezawodnie szeroką publiczność.

Bilety nabywać można w cukierni p. Bienieckiego, w księgarni pp. Seyfartha i Czaykowskiego, w składzie nut p. Zadurowicza, a we wtorek przy kasie.

— **Zarząd** główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył w miesiącu listopadzie b. r. 4 nowe czytelnie ludowe w gminach: Zbydniów (powiat Bochnia), Szczyrzyc (Limanowa), Jarocin (Nisko), Jaćmierz (Sanok), a nadto uzupełnił biblioteczki 41 dawniej założonych czytelń w gminach: Wydrna (pow. Brzozów), Nieciecza, Żabno, Podlipie, Olesno (Dąbrowa), Ropa, Rzepiennik marciszewski (Gorlice), Żurawiczki (Jarosław), Osiek (Jasło). Łobzów (Kraków), Jagieła, Gniewczyna, Albigowa, Wola bliższa (Łańcut), Jurków (Limanowa), Radomyśl, Wola mielecka, Borowa, Chrząstów (Mielec), Osielec, Chełm, Wola radziszowska (Myślenice), Kłyżów (Nisko), Zawada, Łącko, Moszczenica, Dom więzienny (Nowy Sącz), Witów, Biały Dunajec (Nowy Targ), Zwiernik (Pilzno), Kossocice, Podgórze, Skawina, Posada olchowska (Sanok), Hałuszczyńce (Skałat), Zaleszany (Tarnobrzeg), Chocznia, Jaroszowice, Mucharz (Wadowice), Dziekanowice, Przewóz, Lipnik (Wieliczka). — Ogółem rozesłano w listopadzie 2538 książek, wartości 1028 zł.

— **Czytelnia katolicka** zaprasza członków na wieczorek listopadowy, który odbędzie

się w poniedziałek, dnia 12 b. m. (w lokalu, Rynek 30, I piętro).

Program złożony z przemówienia wiceprezesa p. Drewnowskiego i z wyborowych produkcyj muzykalno-wokalnych uproszonych pp. amatorów. Początek o godzinie 7. Wstęp dla gości (pań i panów) wprowadzonych, wolny.

— **Kasyno miejskie.** W piątek, dnia 16, w sobotę 17 i w niedzielę 18 b. m. o godzinie 7 „Wieczór niespodzianek“. Bilety wydawane będą od wtorku 13 b. m.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Dziś w południe sąd konkursowy wydał orzeczenie o projektach, nadesłanych na konkurs pomnika Mickiewicza we Lwowie. Pierwszą nagrodę otrzymał projekt pod godłem: „Natchnienie“, drugą nadesłany bez godła z Florencyi, trzecią przysłany z Paryża pod godłem: „Hej ramię do ramienia“.

Po otwarciu kopert okazało się, że twórcą projektu uwieńczonego pierwszą nagrodą (Natchnienie), jest artysta-rzeźbiarz p. Antoni Popiel ze Lwowa, a projektu, który otrzymał nagrodę trzecią, p. Wacław Szymanowski z Paryża. Ponieważ projekt nagrodzony drugą nagrodą nie posiadał godła, koperty nie otwarto i nazwisko autora nie jest wiadome.

(*x*) **Dekoracye dla nowego teatru.** 19.000 kw. metrów dekoracyj, t. j. mniej więcej tyle, że możnaby niemi przykryć cały rynek lwowski, lub gmach hr. Skarbka, ma być wykonanych do nowego teatru we Lwowie. Miejska komisya teatralna po ocenieniu dekoracyi, wykonanych na próbę przez byłego dekoratora warszawskich teatrów, a ucznia słynnego dekoratora Lavastre'a, p. Stan. Jasieńskiego i po zestawieniu jego kosztorysu z kosztorysami, nadesłanymi przez dekoratorów wiedeńskich: Burkharta, Lehnera i Kautzky'ego, — uchwaliła wnieść do Rady m. wniosek, aby p. Jasieńskiemu poruczono wykonanie tych dekoracyj.

Kosztorys ułożony przez p. Jasieńskiego opiewa na 28.000 *zł.*, w którą to sumę wchodzą 3.000 *zł.* na roboty stolarskie, potrzebne do dekoracyj. Ogółem ma być wykonanych 47 zmian, najprzeróżniejszych, bogatych lub skromnych stafaży dla fantazyi dramaturgów. Dyrekcya nowego teatru będzie potrzebowała sprawiać tylko takie dekoracye, które wyłącznie do jednej jakiejś sztuki są potrzebne.

(*x*) **Gaz we Lwowie.** 20.000 płomieni gazowych świeci się obecnie przeciętnie we Lwowie w ciągu jednej doby. Płomienie te spotrzebowują mniej więcej 10.000 kw. metrów gazu na dobę, czyli około 2 miliony kw. m. w ciągu roku.

Z zestawienia konsumcyi gazu w r. b., a mianowicie od czasu objęcia gazowni w zarząd gminy, z konsumcyą w tym samym okresie czasu roku ubiegłego, okazuje się, że ona wzrosła o 15 procent.

Spodziewanem jest, że konsumcya ta jeszcze bardziej się powiększy z wiosną roku 1899, w którym to czasie nastąpić ma obniżka cen gazu. Z tego powodu nosi się miejska komisya gazowa z planem powiększenia gazowni. Dotyczący projekt jest już w wypracowaniu.

Nowością wprowadzoną do gazowni od czasu objęcia jej w zarząd gminy m. Lwowa, jest używanie krajowego węgla tenczyńskiego. Węgiel ten okazał się doskonałym jako korzystnie na poprawienie siły świetlnej gazu wpływająca przymieszka do górno-szląskich węgli, uznanych obecnie wszędzie za najlepsze do wyrobu gazu.

Stosunkowo do innych większych miast, spotrzebowuje Lwów nieznaczną ilość lamp auerowskich.

— **Z Krakowa.** Urzędnicy krakowskiego starostwa pragnąc uczcić Najwyższe odznaczenie, jakie otrzymał c. k. radca Dworu i delegat p. Kazimierz Laskowski przez nadanie mu orderu Leopolda, złożyli na jego ręce kwotę 170 *zł.* P. delegat Laskowski rozdzielił tę kwotę w następujący sposób: dla schroniska Brata Alberta 50 *zł.*, na budowę szpitala Bonifratrów 50 *zł.*, na Dom pracy na Kaźmierzu 70 *zł.*

— **Spadek po Kazimierzu Pułaskim.** *Kijewlanin* podaje wiadomość, iż do jednego z adwokatów w Kijowie zgłosił się mieszkaniec Warszawy, Henryk Węgierski, z propozycyą przeprowadzenia sprawy o znaczny spadek w Waszyngtonie. Z dokumentów, których dostarczył p. W., okazało się, iż sprawa tak się przedstawia: W czasie wojny o niepodległość w Stanach Zjednoczonych Kazimierzowi Pułaskiemu, na równi z innymi bohaterami wojny, wyznaczono od rządu Stanów 850 akrów ziemi, bez oznaczenia miejsca owej posiadłości. Zamieszkali w Ameryce spadkobiercy bohatera kilka razy już próbowali przeprowadzić w kongresie bil o wydanie im, zamiast ziemi, odpowiedniego wynagrodzenia pieniężnego. Po raz ostatni bil taki wniesiono do kongresu w roku 1886. Lecz, według wiadomości zebranych przez p. Węgierskiego, bil ów nie był przedstawiony kongresowi przez komisyę parlamentarną, która go rozważała, albowiem okazało się, że spadkobiercami Pułaskiego nie są Pułascy, lecz Węgierscy, których rodowi Pułaski przekazał testamentem swój majątek. W r. 1895, gdy p. W. udało się zebrać oczywiste świadectwa swego pokrewieństwa w linii prostej z Kazimierzem Pułaskim, zwrócił się on w kwestyi spadku do rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zkąd otrzymał w odpowiedzi wiadomości zgodne zupełnie z powyżej przytoczonemi, przytem z adnotacyą departamentu, że według opinii misyi cesarskiej w Waszyngtonie, sprawę o wydanie spadku winniby wszcząć wszyscy spadkobiercy Pułaskiego jednocześnie.

— **Poeci na wystawie wszechświatowej.** Na paryskiej wystawie powszechnej w r. 1867 figurowały między innemi dwa wielkie tomy, które zawierały artykuły, napisane przez wszystkich współczesnych sławnych literatów. Do pomysłu tego wraca komitet przyszłej, mającej się odbyć w r. 1900 wystawy paryskiej. Minister oświaty Leygues polecił Catulle'owi Mendès'owi, aby sporządził „sprawozdanie o ruchu poezyi francuskiej w książce i teatrze“ od ostatniej wystawy cesarskiej. *Journal des Débats* uważa jednak ten rodzaj uwzględnienia literatury na wystawie za nieodpowiedni. Podobne sprawozdanie nie mogłoby nawet dostatecznie wykazać istotnych postępów „przemysłu poetycznego“. Dziennik wspomniany mniema, iż istnieje jeszcze inny sposób niepotrzebnego obciążenia budżetu i proponuje, żeby tak n. p. wymurować wielki sześcian, któryby się równał dokładnie ilości tomów poezyi, wydrukowanych od r. 1867. Wówczas możnaby całemu światu okazać, że Francuzi w przeciągu lat 33 wyprodukowali 100, albo 200, a może nawet 300 metrów kubicznych poezyj.

— **Wiadomość o Andrée'm.** Do Stockholmu doszła wiadomość drogą urzędową, że ambasador szwedzko-norweski w Petersburgu w dniu 15 z. m. otrzymał list od maszynisty Jana Detke z okolic Wilna. Detke pisze, że w pobliżu gór Uralskich znalazł butelkę po winie węgierskiem, zawierającą dwa skrawki papieru. Na jednym był następujący napis po francusku: „Balon Andrée'go przebył góry Uralskie. Andrée“. Druga kartka, pisana po rossyjsku, brzmiała: „Proszę to przesłać konsulowi, albo policyi“. Rożek drugiej kartki był urwany i brakło kilka liter. Wiadomość powyższą podaje londyński *Standard*.

Kraków, 9 grudnia.

(*jh*) Na podstawie uchwały Rady miasta, wysłał p. prezydent Friedlein do dr. Franciszka Riegera, znakomitego czeskiego męża stanu, z powodu 80-letniej rocznicy jego urodzin, przypadającej dnia 10 b. m., następujący adres z życzeniami imieniem Krakowa:

Wielmożny Panie!

W dniu, w którym cały naród czeski obchodzić będzie radośnie 80-letnią rocznicę tej chwili, w której światło dzienne pierwszy raz ujrzałeś, a którą to radość podzielać będą z rodakami Twymi wszystkie ludy słowiańskie nie może przenieść na sobie prastary Kraków, aby jego głosu zabraknąć miało w gronie tych, którzy dając wyraz temu uczuciu, jeden wieniec z serdecznych życzeń Ci uplotą.

Naród nasz pozbawiony bytu politycznego i przechodząc koleje politycznego życia, zatraceniem ojczystego języka i zagładą narodowości mu zagrażające, odczuwa żywo ciężkie położenie bratnich nam ludów i otacza też tem większą czcią tych mężów, którzy jakby przez Opatrzność w niedoli narodu zesłani, pełni głębokiej wiary w jego lepszą przyszłość, natchnąwszy go odwagą od obumarcia ratują.

Takim mężem zesłanym narodowi czeskiemu w chwili jego omdlenia byłeś Ty czcigodny Panie, dodając mu swoją niezmordowaną pracą otuchy, rozbudziłeś zapał i gorliwość Twych rodaków na polu umysłowej i materyalnej pracy i piękną Twoją ojczyznę do dzisiejszego doprowadziłeś rozwoju.

Tobie też zawdzięcza naród czeski, iż wstąpiwszy na drogę legalnej a poważnej walki parlamentarnej o nieprzedawnione prawa korony i narodowości czeskiej, wywalczył pod Twoim przewodem to poważne stanowisko, jakie obecnie w Monarchii zajmuje. — W uznaniu przeto Twych niespożytych zasług, położonych około dobra narodu czeskiego, w dowód wysokiej czci, najgłębszego uszanowania i gorącego współczucia wyrażam Ci czcigodny Panie przy sposobności 80-letniej rocznicy Twych urodzin w imieniu Rady miasta Krakowa serdeczne życzenia, aby Przedwieczny opóźniając wieczór ostatniego dnia Twego żywota do lat najpóźniejszych dozwolił Ci w łasce swej dożyć tej chwili, w której życzenia Twoje i narodu czeskiego upragnionym skutkiem uwieńczone zostaną.

Przyjm czcigodny Panie wyrazy najgłębszego uszanowania i szacunku, z jakim się kreślę:

J. Friedlein,
prezydent miasta Krakowa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Niezwykłe, uroczyste wrażenie wywarło na obecnych przedstawienie wczorajsze w teatrze hr. Skarbka. Publiczność zapełniła wszystkie miejsca w teatrze, zaznaczając w ten sposób swoją wielką sympatyę dla znakomitej artystki, Anny Gostyńskiej, która w dniu wczorajszym obchodziła 25 rocznicę wstąpienia na deski sceniczne. Przed przedstawieniem komedyi Blizińskiego „Karyerowicz“, w której artystka świetnie odtwarza rolę Grdyńskiej, odbyła się owacya na cześć artystki. Na otwartej scenie, gdzie zgromadził się cały personal teatralny, wśród którego stanęła jubilatka, wprowadzona na scenę przez dyrektora p. Hellera i reżysera p. Walewskiego, przemówił do p. Gostyńskiej dyrektor dr. Bandrowski, wyrazami uznania i życzeń najserdeczniejszych i wręczył jubilatce srebrny wieniec od dyrekcyi teatru z napisem: „znakomitej i zasłużonej artystce.“ — Wręczono jubilatce dalej wiele innych wieńców, a mianowicie wspaniały wieniec od krajowej komisyi artystycznej, od Koła literacko-artystycznego, od akademików polskich, od wielbicieli talentu, bardzo piękny wieniec od kolegów i kolegów i koleżanek na pluszowej poduszce żywe kwiaty: kamelie, gwoździki chryzantemy, wreszcie wieniec od „Sokołów“. Przy otwartej scenie przemówiła następnie do jubilatki artystka pani Cichocka, w imieniu współpracowniczek i współpracowników sceny, podnosząc szczególnie wielkie zamiłowanie artystki-jubilatki do odtwarzania typów komedyi rodzimej polskiej — i współudział p. Gostyńskiej w pracach obywatelskich, w czytelniach i t. d. Wzruszona do głębi jubilatka podziękowała kilkoma słowy za serdeczną owacyę.

Po przedstawieniu komedyi Blizińskiego, w której panie: Cichocka, Stachowicz, Kwiecińska, Czaplińska, Jankowska i Ogińska, oraz pp.: Fiszer, Feldman, Woleński i Hierowski dokładali wszelkich usiłowań, ażeby całość utrzymać wzorową, i wraz z jubilatką huczne co chwila zbierali oklaski — odbyło się przyjęcie u dyrekcyi teatru na cześć jubilatki. Do skromnie zastawionej wieczerzy, oprócz członków personalu teatralnego, zasiadło wielu zaproszonych gości i przyjaciół teatru. W czasie uczty odczytano wiele telegramów, nadeszłych z okazyi 25-lecia, a między innymi od pp.: Bednarzewskiej, Czapelskiego Kazimierza, Kotarbińskiego, Sarneckiego, Skrzyńskiego z Krakowa. Odczytano też wiele telegramów z Warszawy, z Łodzi i t. d.

Wśród ożywionej pogawędki i serdecznego nastroju przepędzili zgromadzeni na biesiadzie czas dłuższy. Jubilatkę, gdy odchodziła, żegnano życzeniami najszczerszemi, ażeby długo, długo jeszcze była ozdobą sceny lwowskiej.

Z Krakowa piszą nam: (*s*) Zapowiedziane na wtorek przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich, budzi ogólne zajęcie; amatorowie zwłaszcza teatru i smakosze rzeczy wytwornych i subtelnych z prawdziwą radością powitali szczęśliwą i piękną myśl dyrekcyi, wystawienia sławnej komedyi Marivaux, która po raz pierwszy po latach stu kilkunastu ujrzy światło kinkietów na polskiej scenie. Przekładu — jak już wiadomo — dokonał wyborny znawca literatury francuskiej, p. Zygmunt Sarnecki, który poprzedzi przedstawienie krótką konferencyą o znakomitym komedyopisarzu z XVIII wieku. Krakowska scena posiadała zawsze tę zaletę, że nie ograniczając się na repertoarze bieżącym, sięgała do skarbca dramatycznej literatury świata całego, wydobywając z niego perły najczystszej wody. Koźmian wprowadził na polską scenę Musseta, obecnie p. Pawlikowski, godny jego następca, zapoznaje publiczność polską z typowym autorem XVIII stulecia, Marivaux. W przedstawieniu komedyi „Igraszki trafu i miłości“, wezmą udział najlepsze siły teatru; próby odbywają się pod osobistym kierunkiem dyrektora, który w danej chwili staje się doskonałym reżyserem, umiejącym wystawionej przez siebie sztuce nadać właściwy ton, odpowiedni styl i stosowną atmosferę, a na tem właśnie polega cała sztuka literackiej *mise en scène*. Za kilka miesięcy kończą się rządy p. Pawlikowskiego w naszym teatrze; z pewną dumą i zadowoleniem może on wskazać na ubiegające sześciolecie; wszyscy zaś bezstronni i osobiście nieuprzedzeni oddają mu sprawiedliwość zupełną, żałując szczerze i gorąco ustępującego dyrektora. Istnieją nawet optymiści, którzy żywią nadzieję, że może przecież w chwili ostatniej i stanowczej uda się wynaleść kombinacyę, pozwalającą p. Pawlikowskiemu pozostać nadal na czele teatru, jako artystyczny kierownik. Nie przesądzajmy jednak niepewnej przyszłości!

Tymczasem obecny dyrektor pragnie jeszcze w ostatnich miesiącach swojego zawodu świetnie zapisać się w dziejach sceny krakowskiej; w najbliższym czasie nastąpi cały szereg przedstawień zajmujących pod każdym względem. Rozpoczyna go komedya Marivaux, następnie pójdzie sensacyjna premiera, bo dramat Stanisława Przybyszewskiego p. t.: „Dla szczęścia“, którego treść stanowi ciekawy psychologiczny konflikt. W sztuce występują tylko cztery osoby. Całe miasto oczekuje z najwyższą niecierpliwością tej nowości, podpisanej przez redaktora *Życia*, będącej w tej chwili *great attraction* krakowską. Po sztuce Przybyszewskiego, będzie grany dramat „Vermächtniss“ Schnitzlera, autora „Miłostek“, a potem sztuka wierszem, napisana przez jednego z najzdolniejszych naszych poetów. W programie znajdują się dalej: „Trzy córki pana Dupont“, „Idealna żona“, „Familia“ i t. d. z konkursu warszawskiego, nowy dramat Hauptmana „Furman Heszel“, sztuka hr. Ronikera i t. d., nie mówiąc już o wznowieniu różnych sztuk dawnego repertoaru. Ostatnia zatem kampania p. Pawlikowskiego będzie, jak zresztą wszystkie poprzednie, świetną i zwycięską!

Powieść dla młodzieży. Zarząd główny Tow. pedagogicznego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs literacki na powieść dla młodzieży w wieku od 12—16 lat będącej, pod następującymi warunkami:

1. Powieść ma obejmować 10—15 arkuszy druku zwykłego formatu (ósemka).

2. Powieść ma być osnutą na tle rodzinnem, polskiem; treść i akcya winna być wzięta z życia młodzieży tego wieku; osoby starsze mogą wejść, o ile z obowiązku swego biorą udział w życiu młodzieży; może mieć także tło historyczne.

3. Tendencya utworu ma być moralną i uszlachetniającą, układ zaś samej treści ma wynikać logicznie z samej treści i z rozwoju objętych opowiadaniem wypadków, bez tonu kaznodziejskiego i bez wplatania uwag i przestróg moralizujących.

4. Powieść ma być napisana w języku książkowym. Zniżanie stylu do naiwności chłopięcej lub dziewczęcej, posługiwanie się prowincyonalizmami, używanie narzecza lub gwary jest wykluczone.

5. Wyznacza się dwie nagrody: pierwszą w kwocie 400 koron, drugą w kwocie 200 koron, z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie najlepszy z nadesłanych utworów, ale tylko utwory, warunkom konkursu odpowiadające, otrzymają premie. W razie, gdyby warunkom konkursu nie odpowiadał żaden nadesłany utwór, nagrody nie będą rozdane.

6. Prace zgłoszone muszą być oryginalne i drukiem jeszcze nie ogłoszone. Autorowie ich, prócz przyznanych nagród konkursowych, otrzymają honoraryum od arkusza po 25 *zł.* Utwory, które nie uzyskały nagrody, a uznane zostały za godne druku, mogą być honorowane w tej samej cenie i publikowane w szeregu wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego.

7. Jako termin do nadsyłania rękopisów wyznacza się dzień 1 kwietnia 1899.

8. Do rękopisów należy dołączyć zamknięte koperty, zawierające nazwisko i dokładny adres autora. Koperty owe należy zaopatrzyć godłem, które znajdować się powinno na pierwszej karcie rękopisu. Przesyłki adresować należy: Administracya wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, ul. Ossolińskich 11.

9. Skład komisyi konkursowej (jury) zostanie później ogłoszony.

„Od dworu do dworu“. Kujawiak charakterystyczny przez p. M. Signio, grywany obecnie przez kapele wojskowe i cywilne, wyszedł w układzie fortepianowym z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kompozycyę tę ilustruje staropolski kulig. Młodzież jedzie od dworu do dworu, śpiewa, tańczy, bawi się ochoczo. Rzecz tę, na wskroś narodową i nie trudną do wykonania, polecamy muzykalnej publiczności. Układ orkiestralny jest do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

O Bolesławie Prusie (Aleksandrze Głowackim) zamieszcza bardzo pochlebny artykuł pismo czeskie radykalno-postępowe *Samostatnost* z okazyi, iż znane pismo literackie *Svetozor* zamieszcza obecnie przekład słynnej powieści Prusa: „Faraon“ w przekładzie Fr. Simačka. Wspomniane pismo przeprowadza porównanie między Sienkiewiczem a Prusem i nazywa pierwszego wielkim malarzem historycznym, drugiego wielkim filozofem. Obaj są chlubą współczesnej literatury polskiej.

Poemat Vrchlickiego „Bar Kochba“ otrzymał pierwszą nagrodę czeskiej Akademii Umiejętności (1000 *zł.*) Vrchlicki pisze nowy dramat historyczny p. t. „Dalibor“.

Miss Evangelina Florence, która da koncert u nas dnia 16 b. m., jest jedną z najulubieńszych koncertowych śpiewaczek w Anglii. Recenzye londyńskie pełne są entuzyazmu dla niej. W *Times* czytamy następujące słowa: „Głos Evangeliny Florence promienieje obecnie całym blaskiem a technika jej doskonała i wykończona nie cofa się przed żadnem najtrudniejszem zadaniem. Wszystko, co śpiewa, jest produkcyą wysokiego smaku i niepospolitego wirtuozostwa“. Jeszcze pochlebniej wyraża się *Standard*: „Evangelina Florence jest artystką pierwszorzędną. Głos jej jest miękki jak aksamit i przypomina dźwięk skrzypcowy Sarasatego, śpiew zaś w wielu rzeczach jest pokrewny jego grze. Wirtuozostwo przeważa u obojga, gdyż i ona panuje nad głosem z niesłychaną pewnością“.

Obok śpiewaczki Evangeliny Florence wystąpi pianistka angielska Carrie Tovnshend, rozporządzająca pierwszorzędną techniką i niepospolitem wykształceniem muzycznem, oraz Marya Muck, młoda skrzypicielka. Obydwie posiadają jak najpochlebniejsze recenzye pism zagranicznych.

D'Anunzio, kończy obecnie kilka utworów wierszem i prozą, a więc: dramat w czterech aktach „Jolandę“, którego bohaterką jest dziecię natury; dalej dramat „Frate Sole“ na

tle obyczajów średniowiecznych, wreszcie „Tragedyę tłumu“ (*Tragedia della Folla*), do której wchodzi osobistość, będąca wcieleniem „tragicznej“ szlachetności. Przed temi utworami pojawi się powieść, pod tytułem: „Il Fuoco“ (Ogień). Bohaterami są: Stello Effrena, młody artysta, Foscarnia, słynna aktorka, Donatella, córka znakomitego rzeźbiarza, która odziedziczyła duchową spuściznę starych mistrzów toskańskich. Nie dość na tem. Prozaik nie zagłusza poety. D'Anunzio pracuje *con amore* nad tomem poezyj „Sogni della stagioni“ (Sny pór roku); podawać je będzie urywkami.

W Petersburgu komisya Akademii nauk, zajmująca się uroczystością na cześć poety Puszkina, która ma się odbyć w setną rocznicę jego urodzin 7 czerwca 1899 roku, wybrała komitet wykonawczy pod przewodnictwem prezesa Akademii nauk. Do komitetu należą: wiceprezes Majkow, stały sekretarz Dubrowin, akademicy: Byczkow, Suchomlinow, Wiesiołowskij, Pyszin, Szachmatew, towarzysz ministra oświaty Zwierew, hr. Tołstoj, Wsiewołoskij, Koni, Słuczewski, Willie, Rymskij-Korsakow, Ostrogorskij i Isakow.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Wilhelm Tell“, dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera z p. Władysławem Woleńskim w roli tytułowej;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 19 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Zazdrośnica“, komedya w 3 aktach A. Bissona. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem o pół do 8 po raz 20 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa z panną Bohuss w tytułowej roli.

W poniedziałek drugi raz po wznowieniu „Karyerowicz“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Występ p. G. Fiszera i Wł. Woleńskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera, z repertoaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“. Nowa wystawa. Główne role wykonają panie: Bohuss, Bronikowska, Kliszewska oraz pp. Myszkowski, Lelewicz, Bogucki, Orzelski, Kiczman i Kratochwil. Dyryguje kapelmistrz pan Fr. Słomkowski.

We środę po raz drugi „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

We czwartek po raz trzeci „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

W nauce: „Zaza“, sensacyjny obraz z życia zakulisowego w 5 aktach Piotra Bertona i Karola Simon, w przekładzie M. Sachorowskiego, oraz znakomita komedya Rostanda „Cyrano de Bergerac“ w przekładzie Jana Kasprowicza:

---

6)

„Polska“ Brandesa.

(*Georg Brandes: „Polen“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390.*

Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).

(Ciąg dalszy).

Wieś polska, pomimo jednostajności krajobrazu, podoba się Brandesowi, to też stara się on zapoznać się z nią bliżej i skorzystać ze wszystkich wrażeń, jakich ona może dostarczyć; błąka się całymi dniami po ścieżkach polnych i przygląda się z ciekawością „każdej trawce, każdemu ptasiemu piórku.“ Codzień ogląda zachód słońca i wschód księżyca i codzień poddaje się urokowi tego widoku. Ale na tem też kończą się jego bezpośrednie spostrzeżenia, o ile one tyczą się wsi polskiej; rzecz naturalna, że cudzoziemiec, nie znający języka miejscowego, nie mógł badać sam stosunków tamtejszych, bo nie miał sposobu porozumiewania się z wieśniakami. Znowu więc musiał Brandes czerpać informacye wyłącznie u swych przyjaciół i chyba wyjątkowo tylko jakiś ważniejszy wypadek, którego był świadkiem, pozwolił mu wglądnąć bliżej w stosunki i wysnuć jakiś własny, czysto indywidualny wniosek — ale znowu wynikała z takiego sposobu sądzenia możność zbytniego generalizowania wrażeń i brania wyjątku za regułę. Nie tyczy się to naturalnie sfer wykształconych, które władając obcymi językami, stanowiły równie dobry przedmiot obserwacyi, jak warszawskie towarzystwo.

Przedewszystkiem stwierdza Brandes u nich wielką, a nawet bardzo wielką zamożność, której umieją używać, otaczając się zbytkiem, rzadkim w zachodniej Europie. Trudno jednak przypuścić, żeby szczegóły, które przytacza, były rzeczywiście zwykłymi pośród majętnego obywatelstwa w Królestwie, żeby n. p. kobiety, wybierając się w dłuższą wizytę w sąsiedztwo, zabierały z sobą regularnie „tyle garderoby, co Sarah Bernhardt“, udająca się na gościnne występy, żeby żadna z nich nie wiedziała nawet, ile ma toalet i żeby mężczyźni w tym względzie kobietom dorównywali. Jeżeli „pani Helena“, u której Brandes gościł, w przeciągu kilkunastu dni pokazała się w 50 różnych toaletach, nigdy po raz wtóry tej samej nie ubierając, to był to w takim razie dom wyjątkowo rozrzutny — wątpić jednak należy, czy takich możnaby znaleźć więcej; w każdym zaś razie możemy z przyjemnością stwierdzić, że u nas przynajmniej w Galicyi, stosunki takie, jeżeli istnieją, są anomaliami bardzo a bardzo rzadkiemi.

Równą wielkopańską rozrzutność widzi Brandes w całem domowem życiu, we wszystkiem, co je może uprzyjemnić i uczynić wygodniejszem: w urządzeniu domu, w ilości i jakości służby, po prostu na każdym kroku. Nie robi jednak z tego powodu żadnego zarzutu, nie wspomina już o braku oszczędności i t. p. „mieszczańskich cnotach“ owszem, ze wszystkiego widać, że mu ten zbytek jest miły i że sam radby go do siebie zastosował.

Wspominam o tem wszystkiem dlatego, że chociaż Brandes nie robi nam z tego żadnego zarzutu i chociaż owo utarte niemieckie wyrażenie *„polnische Wirtschaft“* wydaje mu się nieuzasadnionem, to przecież takie wyliczanie zbytków wielkopańskich, jako czegoś zwykłego, jest już samo przez się zarzutem wymownym, choć cichym, a może właśnie dlatego jeszcze wymowniejszym.

Stosunek ludu wiejskiego do dworu należy do kwestyi bardzo dokładnie w „Polsce“ rozważanych. O ile to od dworu zależy, stosunek ten jest bardzo dobry a pobłażliwość dla „biednych ludzi“ przekracza nawet granice, kiedy pozwala im się bezkarnie na systematyczne kradzieże; lud czuje tę życzliwość dworu i lgnie do niego chętnie, ufa mu i często udaje się doń o radę lub pomoc. Ale od tej reguły trafiają się coraz częściej wyjątki, smutne i o przyszłości fatalnie wróżące, spowodowane polityką rządu rossyjskiego. Ten bowiem nie opuszcza żadnej sposobności rzucenia ziarna niezgody pomiędzy lud i dwór, podburzając włościan wszelkimi sposobami. Do najskuteczniejszych należy systematyczne ujmowanie się za „uciśnionymi“ włościanami, ilekroć oni mają jakiś proces z dworem. Każdy dziedzic może być z góry przekonanym, że choćby sprawa jego była najsłuszniejszą, sąd rossyjski nigdy nie skarze chłopa, lecz zawsze przyzna mu słuszność. Brandes przytacza kilka charakterystycznych przykładów. Tak n. p. dziedzic jakiś schwyciwszy złodzieja na gorącym uczynku i zatrzymawszy jako *corpus delicti* jego płaszcz, nie tylko nie zyskał wyroku na złodzieja którego wina jasną była, jak słońce, ale sam został skazany „za kradzież płaszcza“ na kilka miesięcy więzienia.

Rzecz naturalna, że taki wymiar „sprawiedliwości“ podkopuje cały porządek społeczny, obniża i tak już bardzo niski stan cywilizacyi chłopa polskiego i budzi w nim instynkta, które mając zapewnioną bezkarność, rosną coraz bardziej i coraz bardziej stają się niebezpiecznymi. Czasami dochodzi do tego, że obywatele drżą przed własną służbą i w razie jakiegokolwiek konfliktu nie są pewni życia.

Ale na szczęście wypadki takie nie są jeszcze zbyt częste, na szczęście jest jeszcze czynnik, który na polskiego włościanina działa silniej, niż wszystkie tego rodzaju pokusy polityki; czynnikiem tym jest religia. Stanowi ona nieprzebytą zaporę pomiędzy włościaninem a jego ciemiężycielami, silniejszą, niż wszelkie różnice narodowościowe; owszem, poczucie narodowości opiera się głównie na religii i występuje najsilniej tam, gdzie wiara doznaje prześladowania, lub gdzie różnica wyznań najwybitniej się objawia.

Brandes zwraca uwagę na charakterystyczną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy chłopem rossyjskim i polskim w stosunku ich do księży i, co za tem idzie, do religii. Pop jest dla rossyjskiego chłopa istotą trochę komiczną, trochę godną pogardy, ale nigdy szacunku; wyższość jego w tem tylko polega, że ma więcej pieniędzy i wskutek tego może się częściej upijać. Chłop polski jest zawsze pełen szacunku dla księdza, który ma tu prawdziwą władzę nad duszami swych owieczek.

Taką samą różnicę widać w religijności; u chłopa rossyjskiego jest ona pomieszana z pewną sofisteryą, a w jego stosunku do świętych tkwi wiele przebiegłości. Stosunek chłopa polskiego do jego niebieskich patronów i opiekunów jest o wiele naiwniejszy. „Bez ognia, właściwego chłopu włoskiemu, bez jego fanatycznych zaklęć, leży chłop polski przed wizerunkami świętych, zatopiony w głębokiej modlitwie“.

Takie rozważania przerywa Brandes co chwila, aby powrócić znowu do stosunków politycznych i porównywać położenie Królestwa z położeniem innych krajów europejskich. Ta część Polski zajmuje go najbardziej, „bo tu tylko bije rzeczywiste serce Polski. tu tylko można naturę polską studyować w najlepszych i najoryginalniejszych przejawach“.

Ciekawem jest określenie Galicyi: „jest to uboga górska kraina; ludność jej korzysta ze swobód narodowych i obywatelskich. Spiewa się tu pieśni polskie i miewa nieskończoną ilość polskich mów. Ale stronnictwa zwalczają się w Galicyi wzajemnie ze wściekłą zaciekłością. Kraków jest stolicą klerykalnej większości, Lwów natomiast to siedziba wolnomyślnej mniejszości. Dziennikarstwo galicyjskie, chociaż nie jest skrępowane cenzurą, stoi jednak znacznie niżej od prasy w zaborze rossyjskim. a dzienniki zbyt często zapełniają się osobistymi inwektywami i obelgami, towarzyszącemi walkom partyjnym“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Pini.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XII. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia, o godzinie 5 wieczorem, w sali posiedzeń Izby.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w piątek, dnia 16 grudnia 1898 r. po południu o godzinie pół do czwartej w lokalnościach biura Towarzystwa gospod. gal. (ul. Słowackiego l. 8). — Na porządku dziennym między innemi: Sprawa obory włościańskiej w powiecie lwowskim. Rzecz „o znaczeniu i handlu drobiu w gospodarstwach wiejskich“ przedstawi dr. Stefan Pawlik, prof. w Dublanach. Projekt gremialnego zwiedzania wzorowych gospodarstw, przez członków Oddziału lwowskiego

---

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów. W biurach austryackiej instytucyi kredytowej dla przedsiębiorstw ruchu nastąpiło d. 5 b. m. w Wiedniu ukonstytuowanie się akcyjnego towarzystwa dla lokalnej kolei Kraków-Kocmyrzów. Do rady zawiadowczej wybrani zostali: szef sekcyjny na pensyi dr. Wilhelm Leddihn, radca Rządu Hasenöhrl, dalej radca Rządu dr. Werner, radca cesarski Huber, Stanisław Koźmian, członek krakowskiej Izby handlowej Dattner, Jan Kohn i inspektor Wandruszka. Rada zawiadowcza ukonstytuowała się, wybierając prezesem dr. Leddihna, wiceprezesem radcę Hasenöhrla.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1898 wywarzono w 403 gorzelniach ogółem 6,389.911 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 62 (889.070 stopni alkoholu), brodzkim 56 (863.980), tarnopolskim 44 (695.100). brzeżańskim 41 (528.559), kołomyjskim 22 (312.900), czortkowskim 32 (1,542 890). stanisławowskim 21 (285 942), przemyskim 16 (183 365), rzeszowskim 19 (183 846) lwowskim 17 (186.790) krakowskim 9 (1?1.035), jarosławskim 17 (175 450), samborskim 12 (139.895), tarnowskim 15 (85 660), wadowickim 15 (90 180) nowosądeckim 1 (3349), sanockim 4 (31.900) stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku 1898 ogółem było w ruchu 114 browarów, w których wywarzono 77.280 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 12 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 3.841 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (4.649 hekt.), rzeszowskim 7 (3.135 hekt.), tarnopolskim 10 (5.878 hekt.), stanisławowskim 8 (3.992 hekt.), wadowickim 7 (5.984), sanockim 7 (3.390 hekt.), nowosądeckim 6 (2.380 hekt.), czortkowskim 6 (1.325 hekt.), samborskim 5 (1.638 hekt.), krakowskim 4 (1.590 hekt.), lwowskim 5 (5.480 hekt.), tarnowskim 5 (18.380 hekt.), brzeżańskim 4 (1.664 hekt.), przemyskim 4 (2.236 hekt.), żółkiewskim 2 (300 hektolitrów), kołomyjskim 6 (1.686). W mieście Krakowie 3 (3.332 hekt.), we Lwowie 1 (6.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi 163.898 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 135.899 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1897 wynosiła produkcya 155 837 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 136.265 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październiku 1898 r. wyprodukowano o 8.061 centr. metr. więcej, a sprzedano o 366 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 13·05 do 13·10, loco Ołomuniec 12·22½ do 12·32½ loco Berno-Wiedeń 12·32½ do 12·42½, za styczeń loco Aussig 13·10 do 13·15, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·25 do 18·75.

Targ zbożowy.

Lwów. 10 grudnia. Pszenica gotowa 9·10 do 9·30 pszenica gotowa nowa 9·10 do 9·30, żyto gotowe 7·50 do 8·—, żyto gotowe na termina 7·50 do 8·—, owies obroczny gotowy —·— do —·— owies nowy lub na termina 6·60 do 6·80, jęczmień pastewny 5·75 do 6·10, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 48·— do 55·—. biała 38·— do 46·—, tymotka 17·50 do 20·—. szwedzka —·— do —·—. kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa 5·20 do 5.50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 100·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·40, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył onegdaj półgodzinną wizytę, bawiącej obecnie w Wiedniu Jej ces. i król. Wysokości hrabinie Trani, Siostrze ś. p. Najj. Pani.

Według doniesień dzienników z Wiednia, zaczerpnięta z dzienników czeskich wiadomość o wydelegowaniu przez Koło polskie na dzisiejszy jubileusz dr. Riegera p. Dawida Abrahamowicza i br. Czecza jest nieprawdziwą, gdyż Koło polskie wcale się tą sprawą dotąd nie zajmywało.

Najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbędzie się jutro w niedzielę.

Komisya Izby posłów dla nietykalności poselskiej odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Eugeniusza Abrahamowicza. Żądania sądu w Chebie o wydanie pp. Schönerera i Iro z powodu przekroczeń prasowych zwrócono celem dalszych dochodzeń do tegoż sądu. Natomiast uchwalono wydać p. Mittermayera, ściganego również za przekroczenie prasowe

Według dzienników, Sejmy krajowe zwołane będą bezpośrednio po Świętach Bożego Narodzenia; Izba posłów odbędzie ostatnie posiedzenie 16, Izba panów 17 b. m., poczem Rada państwa będzie odroczona. Po feryach zbierze się Rada państwa 12 stycznia, Sejmy zaś zbiorą się powtórnie na wiosnę.

W położeniu na Węgrzech nic się nie zmieniło w ostatniej chwili na lepsze. Niepewność trwa ciągle i staje się źródłem coraz silniejszego rozgorączkowania. Dzisiaj ma przystąpić Izba deputowanych do wyboru nowego prezydenta, p. Szilagyi bowiem trwa stanowczo przy swojej dymisyi. Opozycya, która ustąpienie p. Szilagyi'ego przypisuje intrygom barona Banffy'ego, zamierza podobno użyć wszystkich sztuczek obstrukcyjnych, aby przeszkodzić nowemu wyborowi.

Dotychczas podpisało *lex Tissa* 231 posłów. Natomiast jeden z posłów ze stronnictwa liberalnego wycofał swój podpis i zgłosił równocześnie wystąpienie z klubu.

Najj. Pan przyjął już dymisyę ministra dla Kroacyi Jossippovicha.

W Warszawie oczekiwanym jest w dniach najbliższych minister oświaty Bogolepow, który zwiedzić ma zakłady naukowe w Warszawie i okręgu.

Z Petersburga telegrafują:

Sprawę ks. Bilakiewicza, na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, sądzić będzie w styczniu sąd okręgowy petersburski na kadencyi w Jamburgu, w gubernii petersburskiej, z udziałem przysięgłych. Ks. Bilakiewicz oskarżony został o przeciwne prawu pozbawianie swobody, oraz o znęcanie się, którego dopuszczał się w charakterze służbowym. Sądowi przewodniczyć będzie prezes Bobryszczew-Puszkin; oskarżo-

nego bronić będą Spasowicz i Andrejewskij.

Silne i dodajmy odrazu — przykre wrażenie wywarła we Francyi mowa, którą na bankiecie Izby handlowej angielskiej w Paryżu, danym z powodu 25-letniego jej istnienia, wypowiedział onegdaj ambasador angielski Monson. Ambasador podniósł, iż najwyższy czas, aby między Francyą a Anglią ustała polityka ukłuć szpilkowych. Do takich ukłuć zalicza mowca projekt zakładania szkół francuskich w Sudanie. Francya utrzymując to swoje postanowienie w mocy, zmusi Anglię do przedsięwzięcia kroków, które dla Francyi przyjemnymi nie będą.

W francuskich kołach politycznych mowa Monsona zrobiła jak najgorsze wrażenie.

Monson miał onegdaj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych p. Delcassé. Twierdzą, iż mowa ta stanie się przedmiotem interpelacyj w parlamencie. Prasa francuska zajmuje się szeroko mową Monsona i wnioskuje z niej, że stosunki między Francyą a Anglią są bardzo niepewne. Niektóre dzienniki żądają, aby rząd angielski oświadczył, iż nie pochwala stanowiska i mowy swego reprezentanta. Z Paryża donoszą jednak do *Berliner Local Anzeigera*, że rząd angielski z góry aprobował mowę swego ambasadora.

W tym samym przedmiocie zabrał wczoraj głos także angielski minister kolonij Chamberlain.

Agencya Havasa ogłasza notę następującą: Komentarze wywołane, ostatnią mową ambasadora angielskiego Monsona, wygłoszoną na bankiecie angielskiej Izby handlowej, wskazują, że myśl jego fałszywie wyłożono, albo że ambasador nie zupełnie zrozumiale się wyraził. Monson nie pragnie wcale mieszać się do spraw wewnętrznych Francyi, ani też krytykować jej polityki, co zresztą wcale nie jest jego zadaniem. Zresztą całe postępowanie Monsona świadczy, że nie miał złego zamiaru.

Król Leopold belgijski ofiarować miał Hiszpanii 25 milionów franków za odstąpienie mu wysp Kanaryjskich.

Zaborcza polityka Mac Kinleya nie wywołuje w Ameryce północnej niepodzielnego uznania. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Cleveland wyraził się w rozmowie z pewnym dziennikarzem przeciwko obecnej ekspanzywnej polityce. Także na zebraniu wykonawczego komitetu związku antyimperyalistów, które się odbyło w Bostonie, odczytano list byłego sekretarza stanu Shermana, wyrażający nadzieję, że senat odrzuci ustęp traktatu, odnoszący się do wysp Filipińskich. Zdaniem Shermana, Ameryka powinna dopomódz Filipinom do ustanowienia niepodległej rzeczypospolitej.

Przewodniczący komisyi wojskowej północno-amerykańskiej Izby reprezentantów Hull przedłożył projekt ustawy o powiększeniu armii stałej do 100.000 ludzi i ustanowieniu posad głównodowodzącego generał-porucznika oraz odpowiedniej liczby generał-majorów i generałów brygady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 grudnia. (*Dep. prywt. telefonem*). Tutejsze towarzystwo dobroczynności obchodziło wczoraj 82 rocznicę założenia. Uroczystemu zebraniu przewodniczył ks. biskup Puzyna. Towarzystwo utrzymuje 167 starców, 39 dzieci i 41 podrzutków. Prezesem wybrany został na dalsze lat trzy dr. Sciborowski, a do zarządu: dr. Stanisław Biesiadecki, dr. Wład. Markiewicz, ks. prałat Anatol Nowak i p. Ludwik Wiszniewski.

Kraków, 10 grudnia. (*Dep. prywt. telefonem*). Profesorowi dr. Kazimierzowi Morawskiemu, z powodu odznaczenia go orderem Żelaznej Korony III klasy, urządzili słuchacze Uniwersytetu wielką owacyę. Na przemówienie słuchacza S. W., który podniósł zasługi profesora Morawskiego na polu nauki polskiej, odpowiedział prof. Morawski do głębi wzruszony, że celem jego prac i usiłowań było i będzie zawsze podniesienie nauki polskiej.

Kraków, 10 grudnia. (*Dep. prywt. telefonem*). Wczoraj odbył się tu w sali hotelu Saskiego wieczór na cześć Mickiewicza, urządzony przez Czytelnię kobiet. Słowo wstępne Konopnickiej wygłosił Kotarbiński. Rzecz Chmielowskiego o Mickiewiczu odczytał p. Maciej Szukiewicz.

Kraków, 10 grudnia. (*D. p. telef.*) Dziś przed południem odbyło się w sali Rady miasta zgromadzenie wysłużonych urzędników państwowych w sprawie podniesienia emerytur.

Uchwalono z drobnemi zmianami treść znanej petycyi do Rady państwa.

Wiedeń, 10 grudnia. Najj. Pan złożył dziś wizytę Siostrze ś. p. Cesarzowej, hr. Trani, poczem udał się na wystawę obrazów do Künstlerhausu, gdzie zabawił dwie godziny. Na wyraźne życzenie Monarchy żadnych uroczystych przyjęć z tego powodu nie było.

Wiedeń, 10 grudnia. Dzisiaj wczesnym rankiem ogłoszono plakatami pismo Cesarskie z podziękowaniem za manifestacye jubileuszowe. Tłumy ludu gromadzą się pod plakatami.

Wiedeń, 10 grudnia. Z powodu Jubileuszu Cesarskiego otrzymali dyrektorowie kancelaryi Cesarskiej oraz wszyscy radcy Dworu czterech najwyższych urzędów dworskich podarunki od Cesarza.

Wiedeń, 10 grudnia. W budżecie Ministerstwa oświaty jest systemizowana trzecia posada referenta dla spraw administracyjnych przy gal. Radzie szkolnej krajowej, nadto o jednego inspektora krajowego i dwóch inspektorów okręgowych więcej.

Na restauracyę katedry na Wawelu wstawiono na ten rok w budżet 30.000 złr.

Wiedeń, 10go grudnia *Wiener Ztg.* ogłasza, że Ministerstwo spraw wewnętrznych dało hr. Romanowi Potockiemu w Łańcucie i towarzyszom zezwolenie na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych" z siedzibą w Łańcucie i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Wiener Ztg. ogłasza dalej rozporządzenie ministeryalne z dnia 2 grudnia, tyczące się zmiany urzędowego tytułu asystentów inspektoratu przemysłowego. Według tego rozporządzenia wszystkie na podstawie rozporządzenia z 14 marca 1890 powołane i na przyszłość powołać się mające do służby w inspekcyi przemysłowej organa nosić będą tytuł: „Komisarze inspektoratu przemysłowego."

Wiedeń, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej postawił poseł Forster wniosek, skierowany do Rządu i parlamentu, aby Galicyę i Bukowinę albo połączyć z Węgrami albo administrować na zasadach separatystycznych. (Wesołość ogólna).

Wiedeń, 10 grudnia. Poseł Proskowetz kończy dzisiaj 80 rok życia.

Wiedeń, 10 grudnia. Według *N. Fr. Presse*, pogłoski jakoby Czesi zamierzali przed zebraniem się sejmu rozpocząć akcyę ugodową z Niemcami w sprawie językowej, są bezpodstawne.

Wiedeń, 10 grudnia. Z okazyi 80 rocznicy urodzin byłego przywódcy Staroczechów Riegera, *Fremdenblatt* podaje wstępny artykuł, podnoszący wielce jego zasługi parlamentarne w zakresie polityki wewnętrznej.

Wiedeń, 10 grudnia. Komisya ugodowa obradowała dziś nad §. 12 traktatu cłowo-handlowego, tyczącym się soli i tytoniu. W ciągu dyskusyi zabrał głos poseł Kozłowski i domagał się zniżenia cen soli, dowodząc, że w Galicyi, która ma 700 kilometrów otwartej granicy, zbyt wysokie ceny soli są nie tylko powodem przemytnictwa, ale też agitacyi politycznej, z powodu, że sól jest tańsza w Królestwie Polskiem. Mowca wykazywał, że utworzenie sklepów z solą i nieznaczna obniżka jej cen, nie osiągnęły skutku. Trzeba koniecznie ceny zniżyć znacznie, co nie wywoła zbyt wielkich strat dla finansów Państwa, w obec zwiększenia się konsumcyi soli, a zresztą Państwo ubytek ten może sobie odbić na monopolu tytoniowym. Zniżenie cen roli trzeba przeprowadzić jak najrychlej pamiętając o przysłowiu: „*Bis dat, qui cito dat*". Jestto najważniejsza z reform w zakresie traktatu cłowo-handlowego.

Wiedeń, 10 grudnia. Według *Neues Wiener Tagblatt* dążą Czesi do porozumienia z Niemcami w kwestyi językowej. W tym celu odbyła się nawet konferencya, na której byli także obecni członkowie innych stronnictw. Czesi porozumiewali się też w tym celu z konserwatywną wielką własnością czeską. Konferencye te odbywały się przed kilku dniami faktycznie pomimo, iż Czesi usiłują zaprzeczać wszelkim pogłoskom o jakiemkolwiek porozumiewaniu się Czechów z Niemcami.

Wiedeń, 10 grudnia. Przed gmachem Uniwersytetu przyszło dziś do bójki między studentami liberalnymi i niemiecko-narodowymi. Jeden z studentów liberalnych otrzymał policzek, to wywołało awanturę. Z auli przeniosła się bójka na ulicę. Policya musiała interweniować i aresztowała trzech studentów. Przed Uniwersytetem znaleziono potem wiele lasek złamanych i podartych kapeluszy.

Budziejowice, 10 grudnia. Na stacyi Zamost zderzył się pociąg towarowy z osobowym. Cztery wagony zdruzgotane. Pięć osób z personalu jest ciężko rannych, kilku podróżnych lekko.

Praga, 10 grudnia. Wczoraj, jako w wilię ośmdziesiątej rocznicy urodzin Riegera odbyło się w „Narodnem Diwadle" uroczyste przedstawienie. Riegerowi czyniono huczne owacye. Podczas powrotu do domu wyprzęgła młodzież konie z jego powozu i powiozła go przed dom, w którym mieszka, a gdzie Towarzystwa śpiewackie odśpiewały serenadę. Ogromne tłumy ludności, które się tam zebrały, rozeszły się potem spokojnie do domów.

Budapeszt, 10 grudnia. Najj. Pan przyjął dymisyę Jossipovicha. Następca jego został po porozumieniu się między prezydentem ministrów br. Banffym a banem Kroacyi już zamianowany.

Dotyczas projekt Tiszy podpisało 231 posłów. Poseł Leidenfrost cofnął swój podpis i zgłosił swoje wystąpienie z partyi liberalnej. Część posłów liberalnych, którzy dotychczas nie mogli się jeszcze podpisać, przysłała oświadczenia pisemne, że zgadza się, aby postąpić w myśl uchwał partyi.

Jak słychać, ogłosi jutro dziennik urzędowy nominacyę nadżupana w Syrmien (Szerem) nazwiskiem Erwin Cseh ministrem dla Kroacyi.

Jak zapewniają, wejdzie w najbliższych dniach na porządek dzienny Izby deputowanych projekt sześciomiesięcznego przedłużenia *status quo* w sprawach cłowo-handlowych i statutu bankowego odpowiadający projektowi wniesionemu w Radzie państwa.

Budapeszt, 10 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza już dymisyę ministra dla Kroacyi Jossipovicsa. Jak węgierskie „Biuro korespondencyjne" donosi, nominacya jego następcy Erwina Cseha jutro będzie ogłoszoną.

Budapeszt, 10 grudnia. (*Telefonem*). Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się późno, dopiero po godzinie 11, co dało powód do rozmaitych pogłosek i kombinacyj. Opozycya, w Izbie zebrana, wołała: „Szukają prezydenta."

Wreszcie zjawił się wiceprezydent Lang a tuż za nim prezydent ministrów baron Banffy.

Przyjęto go okrzykami „precz z nim!". Hałas w Izbie wzmaga się. Wiceprezydent Lang dzwoni, ale bez skutku. Wreszcie rzuca dzwonek na stół i woła: „Proszę o spokój przynajmniej na krótki czas, dopóki ja dzierżę przewodnictwo". Wreszcie opozycya uspokaja się, a przewodniczący oznajmia, że posłowie, którzy wystąpili z klubu liberalnego poskładali także mandaty komisyjne. Opozycya odpowiada na to burzą oklasków.

Zaledwie odczytano spis petycyj, przewodniczący przerywa posiedzenie na 10 minut i wraz z prezydentem ministrów wychodzi z sali. Podczas pauzy posłowie żywo rozprawiają o zajściu.

Po przerwie wiceprezydent otwiera posiedzenie na nowo i oświadcza, że ponieważ stronnictwa nie mogą się zgodzić co do wyboru nowego prezydenta, on zaś nie jest w stanie przez dłuższy czas przewodniczyć, przeto zaraz po posiedzeniu poda się formalnie do dymisyi.

W tej chwili chce przemówić baron Banffy, opozycya jednak gwałtownym krzykiem nie daje mu przyjść do słowa. Deput. Kubik ze skrajnej lewicy z wrogim gestem podskakuje ku prezydentowi ministrów, najbliżsi jednak towarzysze odprowadzają go na miejsce.

Nakoniec oświadcza Banffy, że zmuszony był zaproponować Najj. Panu odroczenie sejmu i odczytuje Reskrypt Królewski, odraczający sejm do 17 b. m.

Wśród ogromnego hałasu przewodniczący zamyka posiedzenie.

Budapeszt, 10 grudnia. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia, że kroacko-słoweńscy posłowie do sejmu węgierskiego uchwalili na odbytem wczoraj posiedzeniu nie podpisywać projektu ustawy, zaproponowanego przez Tiszę. Przytem oświadczyli oni, aby zapobiedz fałszywym wnioskowaniom, że nadal pozostaną członkami popierającej rząd partyi liberalnej i klubu liberalnego, gdyż uważają za słuszne usiłowania partyi liberalnej, starającej się bronić praw parlamentu przed zamachami opozycyi.

Budapeszt, 10 grudnia. Sejm ma być odroczonym do 18 grudnia.

Przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia w parlamencie panował ruch wielki. Partye opozycyjne konferowały żywo. Ministrowie także odbyli naradę. Wiceprezydent Izby posłów, Lang, ma się dziś również podać do dymisyi.

Budapeszt, 10 grudnia. (*Telef.*) Na linii kolei węgierskiej Peszt-Szegedyn wykoleił się pociąg, przyczem 3 wagony zostały pogruchotane w kawałki.

Zagrzeb, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu postawiła opozycya dwa wnioski nagłe: jeden w sprawie zajść w okręgu Pisarovina, gdzie jutro odbyć się mają wybory, drugi tyczy się otwarcia i zamknięcia sejmu reskryptem Cesarskim.

Rząd przedłożył sejmowi budżet na rok 1899, ustawę o indemnizacyi do kwietnia 1899 r. i prowizoryum ugodowe.

Zagrzeb, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu odrzucono nagłość wniosku opozycyi, tyczącego się akcyi wyborczej w gminie Pisarovina 31 głosami przeciw 16, poczem także wniosek w sprawie otwarcia i zamknięcia sejmu reskryptem Cesarskim cofnięto.

Berlin, 10 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomości o rzekomych słowach cesarza niemieckiego wypowiedzianych do konsula w Beyrucie, a która była podstawą interpelacyi, Rutowskiego nie ma ani słowa prawdy. Tenże dziennik zaprzecza doniesieniu, jakoby w sprawie pokrycia kosztów podróży cesarza Wilhelma na Wschód przedłożonym być miał sejmowi pruskiemu osobny projekt ustawy.

Petersburg, 10 grudnia. Onegdaj w nocy nawiedziła miasto powódź. Woda nagłym przypływem wezbrała i podniosła się do 9 stóp ponad stan normalny. Dolna część miasta zupełnie zalana. Wiele parowców rzecznych rozbiło się o brzegi. Szkody bardzo znaczne. Wczoraj jeszcze, mimo, że woda stale opada, panika ludności, zwłaszcza na przedmieściach, była wielka.

Petersburg, 10 grudnia. *Nowoje Wremia* omawiając stosunki kreteńskie pisze, że głównem zadaniem Rossyi na Wschodzie jest utrzymanie pokoju, — Rossya nie pragnie upokorzenia i obalenia Turcyi, nie zaniedba jednak we właściwym czasie wystąpić wobec sułtana z obroną praw poddanych jego, chrześcian.

Nisz, 10 grudnia. Nowo mianowany minister skarbu Vukasin przedstawił się wczoraj skupczynie i skreślił swój program finansowy. Położenie skarbu serbskiego jest, zdaniem ministra, kłopotliwe, jednakże nie beznadziejne. Celem polepszenia finansów rząd nie projektuje nowych podatków, lecz zamierza zreformować organizacyę zarządu skarbowego w nadziei, że uda mu się ze źródeł już istniejących uzyskać fundusze dostateczne do pokrycia wydatków państwowych.

Skupczyna jednomyślnie przyjęła wywody ministra do wiadomości i dała mu wotum zaufania.

Paryż, 10 grudnia. *Agencya Havasa* donosi, że według orzeczenia sądu kasacyjnego nie odbędzie się 12 b. m. rozprawa Picquarta przed sądem wojskowym.

Paryż, 10 grudnia. Trybunał kasacyjny nie przesłuchiwał wczoraj żadnych świadków w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 10 grudnia. Generał Chermont, jak donosi dziennik *Gaulois*, miał się udać do prezydenta Republiki Faure'a i przedstawić mu w jak trudne położenie stawia naczelników armii obecny stan sprawy Dreyfusa. Faure jednakże odpowiedział, że konstytucya nie daje mu żadnych środków do interwencyi.

Paryż, 10 grudnia. Generał Samois mianowany został w miejsce Merciera komendantem 4 korpusu armii.

Londyn, 10 grudnia. Dzienniki z uznaniem omawiają mowę Chamberlaina, podnosząc, że Anglia i Niemcy mogą zgodnie postępować, a w każdej chwili, gdyby się zdarzyło, że ich interesa się krzyżują, mogą samodzielnie się urządzić. Łączność ta niewątpliwie przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Konstantynopol, 10 grudnia. Dziennik *Serwet* omawia tronową mowę cesarza Wilhelma, podnosząc te jej ustępy, gdzie wspomniano o dobrych stosunkach Niemiec do Turcyi i przypisując wielkie znaczenie pobytowi cesarza w murach Carogrodu.

Konstantynopol, 10 grudnia. Z Krety donoszą, że rada admirałów postanowiła na przybycie ks. Jerzego greckiego, jako gubernatora wyspy, przystroić ulice flagami.

Pekin, 10 grudnia. Ambasador rossyjski Giers był na audyencyi u cesarza Chin Csanga (Tsanga). Cesarz, który wyglądał na bardzo schorowanego, przyjął go w obecności regentki cesarzowej wdowy, ciotki swojej. Wiadomość niniejsza przeczy pogłoskom, jakoby cesarza zamordowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 204·70, Węgierskie akcye kredytowe 390·25, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 294·50, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 360·75. Akcye kolei południowej 63·73. Losy tureckie 58·30. Akcye kolei państwowej 363·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye prowincyjne z 1889 r. 97·35. Akcye tytoniowe 121·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 261·50. Akcye banku dla krajów koronnych 233·25, 4-procentowa węgierska renta złota 120·20, Akcye banku związkowego 265·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 97·55, Rimurania 287·50, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 grudnia 1898.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Łączyński z Hołego, A. Koziański z Krakowa, T. Zakliga z Kańczugi, K. Zagórski z Rzeszowa, J. Podebski z Warszawy, J. Stankiewicz z Wolicy, V. Landesberg z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 grudnia 1898.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376	—	386	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	-
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	-
4% los w 56 lat.	94	90	95	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	50	28	50
„ Stanisławowa	51	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleond'or	9	54	9	64
Pół Imperiał	9	51	9	61
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	3
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 10	101.30
luty-sierpień	101.05	101 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 05	101 25
kwiecień-październik	101 10	101 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 50	168.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 30	101 50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.65	119 65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.60	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.7.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120 20	120 40
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.65	97.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100 90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139 50
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.20	159 —
„ „ „ za 50 zł.	158.—	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 80	96 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	107.70	108.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los. [illegible]	102 50	103 40
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33 —	34.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.45	58.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 40	101 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 75	102 75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.85	92 85
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.9.
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 35	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 50	204.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180 -
Pożyczka m. Insbruku 20 zł	30.25	31 25
Losy m. Krakowa 20 zł.	28 —	29 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24 —	25 —
Palffy 40 zł. mk	63. —	64.—
[illegible] 10 zł.	19.50	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	85.50	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.—	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1436.—	1438.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.65	361.15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	389.—	390.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	743.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	383.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	230.25	230.75
„ Austro-węg. 600 zł.	915 —	918 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.50	295.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 25	134 —
Zivnostenska banka 100	130 —	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	159.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3520.—	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.80
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	457 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	358.50	360 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	197 05	197 55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	985 —	990.—
Schodnicy 500 kor.	760.—	780.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	127 25	127.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176 —	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59 22
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.80
Paryż za 100 fran.	47.67	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11 83
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59 05
Włoskie banknoty za 100 lir	44 50	44 60
[illegible]	1 27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VII 158/98 (3) (7822)

Na żądanie Anieli Krzakowej, zastąpionej przez adw dr. Busia, odbędzie się dnia 30 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/5 części realności lwhl. 54 ks. gr gm. kat. Bobrowniki małe objętej, dłużnika Jana Krzaka własnej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 358 zł. 54 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 240 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. E 46/98 (2) (7825 1—3)

Na żądanie Zofii Czerkiesowej odbędzie się dnia 11 stycznia 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacya posiadłości lwh. 83 gm. Różanka objętej i 5/8 części posiadłości lwh. 109 tejże gminy wraz z przynależnościami składającemi się z chałupy oszacowanej na 80 zł., stodoły na 40 zł. i gruntów na 2000 zł.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 zł. przynależności zaś na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 1393 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 19 października 1898.

L. cz. VI. 438/96 (5) (7347)

Na żądanie Jakóba Wurzla handlarza w Rawie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w sprawie egzekucyjnej przeciw Schulimowi Lasser i Hudli Lasser, właścicielom realności w Bełzie, pto 100 złr. zpn. licytacya połowy realności, objętej wykazem hipotecznym l. 734 księgi gruntowej gminy Bełz, zobowiązanych Schulima i Hudli małżonków Lasser własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z połowy domu i komórek.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 348 zł. 50 ct., połowa przynależytości zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 265 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bełz, dnia 2 października 1898.

Licytacye.

L. 27.164/98. (7761 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów ze stacyj mytniczych, ustawionych na gościńcu rządowym żółkiewskim na rok 1899 względnie także 1900 i 1901, odbędzie się ostatnia rozprawa licytacyjna dnia 12 grudnia 1898 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1898 l. 86 904.

Przedmiot tej rozprawy licytacyjnej stanowić będą stacye mytnicze, podane poniżej w wykazie.

Nazwa stacyi mytniczej	Należytość mytnicza pobiera się	Opłata myta wynosi od sztuki			Cena wywołania	Wadyum do licytacyi złożyć się mające
		bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego			
			ciężkiego	lekkiego		
		centów		w	złr	
Bełzec	myto drogowe za 16 kilometów	4	2	1	1433	239
Hrebenne	myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1856	310
Kulików	myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	$^1/_2$	1953	326

UWAGA. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, jakoteż w Nadzorach straży skarbowej, położonych w obrębie tutejszego okręgu skarbowego

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 12 grudnia 1898 do godziny 10 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna do godziny 12 w południe. Po zakończeniu ustnej licytacyi zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 992/98 (1) (7197 2—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez p. adw. dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 13 stycznia 1899, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu licytacya posiadłości lwh. 72 ks. gr. gm. Przydonica objętej, dłużnika Józefa Szabli własnej, składającej się z parcel gruntowych i budynków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1192 zł.

Najniższa cena wynosi 796 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, d. 28 października 1898.

L. cz. E. 284/98 11 (7631 2—3)

Na żądanie masy spadkowej Markusa Schutzmana, zastąpionej przez zarządczynię Jochwed Schutzman w Budzanowie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności whl. 1415 gm. Budzanów z chaty, młyna i około 3 mogów gruntu się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3137 zł., przynależności zaś na 40 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2118 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Budzanów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. VI 261/96 6 (7812 2—3)

Na żądanie Wasyla Mensza, jako kuratora nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny z Jasińskich Mensz, odbędzie się dnia 16 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/4 części realności w Baryszu whl. 483 ks. gr. Barysz-Puźniki, Ołeksy Jasińskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, konia, pługa, 2 brony i rz. za gospodarskiego z 2 parami drabin.

Nieruchomość częściowa powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1347 zł. a. w., przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena wynosi 968 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Monasterzyska, d. 6 [illegible] 1898.

L. cz. E.8 98 (8) (7847)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr Radlewskiego, odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności wyk. hip. l. 145 ks. gr. gm. Rumno objętej, składającej się z parc. bud. 320 i grunt. 847, 848, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027.

Nieruchomość whl 145 ks. gr. gminy Rumno wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1530 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1053 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Komarno, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. E. 178/98 (10) (7853 1—3)

Na żądanie Feliksa Wilowskiego, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności lwh. 321 gm. Budzanów wraz z przynależnościami, w celu zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 445 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 1173/98 5 (7823)

Na żądanie Gabryela Lauba w Bochni, odbędzie się dnia 30 grudnia 1898 o godz. 8 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 12 licytacya realności lwh. 86 gm. Rzezawa wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich, 2 koni, krowy, cielęcia, wozu, pługu i dwóch bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3434 zł. 20 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 2289 zł 47 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 listopada 1898.

L. 32250 (7818 1—2)

Obwieszczenie.

Połączona z kolekturą loteryjną: głów. składownia tytoniu w Podwołoczyskach obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert z wykluczeniem ustnego przetargu.

Składownia pobierać ma materyały tytoniowe z c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnopolu, a materyały stemplowe z c. k. urzędu podatkowego w Podwołoczyskach oraz zaopatrywać w potrzebne wyroby tytoniowe 43 trafikantów.

W ciągu ostatnich dwu półroczy t. j. od 1 lipca 1897 do 30 czerwca 1898 pobrano do tej składowni materyałów tytoniowych w wartości 36.811 zł. 76 ct., a sprzedano w trafice składowej tychże materyałów za kwotę 9038 zł 46 ct. od czego zysk brutto wynosił 826 zł 23 ct.

Sprzedaż stempli weksli i listów przewozowych wynosiła w tym czasie 2.836 zł. 90 ct. od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaje się prowizyę w wysokości (1) jednego procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z składownią kolekturze na ciągnięcia loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4 $^{27}/_{100}$ prc.; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu ostatniego roku rzem 8132 zł 69 ct. Prowizye ustanowione od sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych i od stawek loteryjnych są stałe i nie stanowią przedmiotu licytowania.

Bliższych wiadomości co do prowadzenia składowni i połączonej z nią trafiki tytoniowej moż a zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu oraz c. k. Nadzorze straży skarbowej w Podwołoczyskach a co do prowadzenia kolektury w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Oferta wygotowana na przepisanym druku w opieczętowanej i należycie oznaczonej kopercie ma być wniesioną najdalej do 2 stycznia 1899 do godz. 12 w południe do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum, które do oferty załączyć należy wynosi 200 zł.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 1262. (7779 3—3)

KONKURS

na posadę lekarza miejskiego w Brzostku który ma zarazem pełnić funkcyę oglądacza zwłok pośmiertnych i oglądacza bydła.

Płaca roczna 300 zł. w. a.

Posada jest do objęcia z dniem 1. stycznia 1899 i nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania swoje do dnia 20 grudnia 1898.

Brzostek, dnia 3. grudnia 1898.

Burmistrz

Andrzej Kowalski.

L. 2900. (7804 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 1200 złr. prawem poboru czterech pięcioleci po 150 zł. i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać się winni:

a) iż nie przekroczyli 40 roku życia;

b) znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;

c) dowodem ukończonych studyów prawniczych z 3 egzaminami państwowymi i praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Radzie powiatowej, Magistracie, przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,

d) świadectwem zdrowia;

e) prawem obywatelstwa austryackiego i

f) życiem nieposzlakowanem.

Posada ta zostanie nadaną z dniem 1 lutego 1899 na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, wnoszone być mają do Wydziału powiatowego w terminie do 10 stycznia 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Bóbrce, dnia 5 grudnia 1898.

Prezes:

Witold Niezabitowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 127/98 (2) (7856)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 45 czasopisma: „Monitor" z dnia 4 grudnia 1898 pod napisem „Lojalne uwagi na dniu jubileuszowe" zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k. zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 grudnia 1898.

Upadłości.

L. 91 k k. (7826)

Wzywam ogół wierzycieli na dzień 19 grudnia 1898 godz. 10 rano dot ut. Sądu celem powzięcia uchwały co do zrealizowania majątku nieruchomego, urządzenia sklepowego i wierzytelności masy konkursowej Mojżesza Süssa uchwały co do usunięcia dotychczasowego zarządcy masy i ukończenia dodatkowej likwidacyi pretensyi wierzycieli Leizora Bergera, Chaima Schönhauta i Izaka Pollaka.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 30 września 1898.

Niweliński

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/98 (1) (7783 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Sary Sachsenhaus w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu Antoniego Twerdochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 19 grudnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 17. stycznia 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 13. lutego 1899 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tejże audyencyi będzie usiłowana ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl, dnia 3. grudnia 1898.

L. cz. S. 7/98 (1) (7782 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Borucha Sachsenhausa w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu Antoniego Twerdochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 19 grudnia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 17 stycznia 1899 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 13 lutego 1899 o godz 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 3 grudnia 1898.

L. cz. V. 51/96 133 (7830)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, iż konkurs uchwałą tegoż sądu z dnia 10 września 1896 l. 16298 do majątku Samuela i Lazara Iuffów kupców w Tarnopolu, otwarty, niniejszem w myśl §. 155 ust kon. zniesionym zostaje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1898

L. cz. S. 12/98 (21) (7837)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na podstawie wyboru dokonanego 30 listopada 1898 zarządcą masy rozbiorowej **Dawida Helwinga zamianowano p. Dawida** Wieselberga syna Salamona, właściciela realności w Kołomyi, zaś tego zastępcą p. Samuela Herziga kupca w Kołomyi.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 3 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 10/98 (2) (7660 3—3)

Majer Blank z Nadwórny wniósł dnia 9 lipca 1898 prośbę o amortyzacyę książeczki wkładkowej „Spar Einlage Buch der commerziellen, industriellen Credit-Bank“ w Nadwórnie z daty 18 kwietnia 1898 Nr. 496 na imię Majer Blank i na kwotę 585 zł. opiewającą, która mu zaginęła w czasie pożaru dnia 22 maja 1898.

Gdy Dyrekcya „Commerzielle & industrielle Credit Bank“ w Nadwórnie oświadczyła, że przeciw amortyzacyi wyż wymienionej książeczki wkładkowej nie podnosi żadnych zarzutów, przeto wzywa się każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, aby ją w nieprzekraczalnym terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie złożył tem pewniej, że w przeciwnym razie takowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 16 października 1898.

L. cz. C. 1 217/98 (1) (7734 3—3)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pawłowi Iwaszków wnieśli do tut. sądu Fedko Cap i Mykieta Raczkiewicz ze Streptowa pozew o zapłatę sumy 105 zł. w. a. z pn., na który termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 15 grudnia 1898 godzinę 11 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Pawła Iwaszkowa, ustanawia się mu Mikołaja Nosa w Streptowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Iwaszkowa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I

Kamionka, dnia 29 października 1898

L. cz. IX 17/96 (I/II) (7714 2—3)

Przeciw Naftalemu Erlich, byłemu przemysłowcowi w Delatynie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Jabłonowie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 140 zł zpn.

Celem strzeżenia praw Naftalego Erlicha ustanawia się pana adw. dr. Staubera kuratorem w Kołomyi i temuż wydany nakaz zapłaty doręcza się.

Tenże kurator zastępywać będzie Naftalego Erlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. T. 38/98 7 VI. (7598 3—3)

W skutek podania Jadwigi Jaskólskiej Walentego Mazurkiewicza, Maryi Głębockiej, Ignacego Prausa, Teodora Prausa i Jana Prausa i o uznanie za zmarłego Augustyna Jana 2 im Jaskólskiego, urodzonego dnia 6 sierpnia 1832 w Bochni a który dnia 29 maja 1863 miał się wydalić rzekomodo Królestwa Polskiego do ówczesnego powstania i od tego czasu żadnej wiadomości o nim nie ma c. k. sąd krajowy w myśl §. 7. ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. wzywa każdego ktoby o miejscu pobytu lub śmierci Augustyna Jana 2 im. Jaskólskiego wiedział aby o tem tut. c. k. sąd lub kuratora nieobecnego adwok dr. Michnika w Bochni względnie zastępcę tegoż kuratora adw. dr Maissa w Bochni do dnia 1 stycznia 1900 zawiadomił ileże w przeciwnym razie po upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie proszących tenże Augustyn Jan 2 im Jaskólski za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 5 listopada 1898

L. cz. C II. 190/98 (1) (7830)

Przeciw Józefowi Urbańczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie przez Agnieszkę 1 Urbańczyk, 2 Pędziwiatr, 3 Bzibziak gospodynię z Dworów, pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1898 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Józefa Urbańczyka, ustanawia się pana dr. Beera, adwokata w Oświęcimie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Urbańczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. A 128/98 (2) (7709 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marunię Gowdiak o przypadłym na nią z ustawy spadku po Onufrym Turczynie i wzywa ją, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosiła w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Wołosianką będzie przeprowadzony.

Bohorodczany, 19 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Donnerstag, den 22. Dezember 1898, 11 Uhr Vormittags findet im Bankgebäude, **Wien, Strauchgasse Nr. 4, 1 Stock**, eine

außerordentliche Sitzung der Generalversammlung
der
Oesterreichisch-ungarischen Bank

statt.

An dieser außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung können gemäß Artikel 14 der Bankstatuten*) nur jene Aktionäre theilnehmen, welche auch an der im Februar l. J. abgehaltenen XX regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung theilzunehmen berechtigt waren

Jene Mitglieder der Generalversammlung, welche seit der regelmäßigen Jahressitzung ihre Aktien behoben haben, werden hiermit eingeladen, dieselben behufs Theilnahme an der außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung zum Nachweise ihres fortdauernden Aktienbesitzes spätestens bis **Mittwoch, den 14. Dezember 1898, 12 Uhr Mittags,** bei der Depositen-Abtheilung der Bank in Wien oder bei der Hauptanstalt der Bank in Budapest oder bei dem betreffenden Filiale der Bank neuerlich zu hinterlegen

Die Tagesordnung und die Eintrittskarten werden den Mitgliedern der außerordentlichen Generalversammlung rechtzeitig zugesendet werden.

Wien, am 7. Dezember 1898.

Oesterreichisch-ungarische Bank.
Kautz
Gouverneur.
Suess Generalrath.
Mecenseffy Generalsekretär.

---

*) Art. 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Alle jene Aktionäre, welche im November vor der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung durch Hinterlegung oder Vinculirung den Besitz von zwanzig auf ihren Namen lautenden. vor dem Juli desselben Jahres datirten Aktien nachweisen. sind, soweit ihnen die Bestimmungen des Artikels 15 nicht engegenstehen, für die Dauer des mit jener Jahressitzung beginnenden Jahres bis zum Zusammentritte der nächstjährigen regelmäßigen Jahressitzung Mitglieder der Generalversammluug.

An den außerordentlichen Sitzungen der Generalversammlung können nur jene Mitglieder theilnehmen, welche auch an der regelmäßigen Jahressitzuug theilzunehmen berechtigt waren und welche soferne deren Aktien nicht vinculirt sind, ihren fortdauerden Aktienbesitz durch neuerliche Hinterlegung derselben acht Tage vor Abhaltung der außerordentlichen Sitzung nachweisen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Tłómaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

We czwartek, 22. grudnia 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gmachu bankowym w **Wiedniu, Strauchgasse Nr. 4, I. piętro**

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia
Banku austryacko-węgierskiego.

W tem nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą na mocy art. 14 statutów bankowych*), tylko ci akcyonaryusze wziąć udział, którzy do udziału w XX. regularnem rocznem posiedzeniu walnego zgromadzenia odbytem w lutym b. r. uprawnieni byli.

Tych członków walnego zgromadzenia, którzy po regularnem rocznem posiedzeniu swoje akcye odebrali, zaprasza się, ażeby dla udowodnienia trwałego posiadania akcyj celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia, takowe najpóźniej **do środy 14. grudnia 1898 do godziny 12 w południe,** w oddziale depozytowym Banku w Wiedniu lub w głównym Zakładzie Banku w Budapeszcie albo w dotyczącej filii Banku nanowo złożyć zechcieli.

Porządek dzienny i karty wstępu nadeśle się członkom nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia na czas.

Wiedeń, 7. grudnia 1898 r.

Bank austryacko-węgierski
Kautz
gubernator
Suess generalny radca.
Mecenseffy generalny sekretarz.

---

*) Artykuł 14 statutów Banku austryacko-węgierskiego: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Wszyscy ci akcyonaryusze, którzy w listopadzie przed regularnem rocznem posiedzeniem walnego zgromadzenia, przez złożenie lub winkulowanie udowodnią posiadanie dwudziestu na ich nazwisko opiewających i przed lipcem tego samego roku datowanych akcyj, są, o ile się temu nie sprzeciwiają postanowienia art 15 członkami walnego zgromadzenia na przeciąg z owem rocznem posiedzeniem rozpoczynającego się roku, aż do zebrania się następnego regularnego posiedzenia rocznego.

W nadzwyczajnych posiedzeniach walnego zgromadzenia mogą tylko ci członkowie brać udział, którzy także do brania udziału w regularnem rocznem posiedzeniu uprawnieni byli i jeżeli ich akcye nie są winkulowane, trwałe tychże posiadanie przez ponowne złożenie na ośm dni przed odbyciem nadzwyczajnego posiedzenia udowodnią.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony)

Magazyn mebli.
Rok założenia 1877.
Wolf Kaufman
we Lwowie, ul. Łukasińskiego l. 4,
(plac Castrum) 871
poleca najtaniej wielki wybór mebli **salonowych, pokojowych i do jadalni**, nadto wielki skład **mebli żelaznych giętych**, z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 871
Sprzedaż i na raty, również wypożycza meble po najniższych cenach.

Poszukuje miejsca u księdza osoba młoda znająca się na gospodarstwie i kuchni, od 1go stycznia. Adres: J. M. poste restante via Dębica Zamek.

Filip Poschinger
fabryka strzelb w Ferlach
Karyntya (Kärnten) 1028



odznaczona wielu medalami i złotym krzyżem zasługi z koroną,
poleca znakomicie wykonane strzelby dobrze ostrzelane, w ces. kr. zakładach doświadczalnych urzędownie wypróbowane, po miernych cenach.
Za dobrą robotę i strzały gwarantuje.
Cenniki darmo. 1028

Maszyny do szycia Singera
czółenkowe i obrączkowe
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancyą

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł., gotówką 10 prc. taniej.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniam bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.
Z poważaniem 945
Jan Lauruk
mechanik.
Lwów, ul. Halicka 6.

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wysłać świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o
chorobach systemu nerwowego i płciowego
i radykalnem ich wyleczeniu. **Opłacona** przesyłka za nadesłaniem **60 ct.** w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezorności uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
958

Jeden
złoty 100 sztuk wspaniałych dekoracyj na
Boże drzewko
poleca magazyn firmy
Kanczyński i Oberski
ul. Karola Ludwika l. 7 **LWÓW** filia ul. Halicka l. 6

Józef Schuster
wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 1046
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.
Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie, we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnianej wełnie od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.
pod firmą 1046
Józef Schuster.

Przy gruczołach, szkrofułach, liszajach, wyrzutach skórnych, niedokrewności, osłabieniu, reumatyzmie, podagrze, cierpieniach płuc i szyi również **zastarzałym długotrwałym kaszlu** po lecam użycie mojego wyrobu znanego
Lahusena jodowo-żelazistego
Tranu z wątroby
przewyższającego wszystkie inne trany z powodu swej **znacznej skuteczności, dobrego smaku, łatwości użycia i strawności.** Dłuższa kuracya do końca maja zapewnia najlepszy skutek. Cena zł. 1.50.
Przy kupnie zwracam uwagę na **szary kolor pudełka i firmę fabryki aptekarza Lahusen w Bremen.**
Zawsze świeżego mego tranu dostać można we Lwowie w aptece MIKOLASCHA, ul. Kopernika. 884

Ч. 565 и 684/98.
КОНКУРС
1094

на три стипендї по 120 зр. в год из фонда бл. п. Каролини Глинецкой для слушателей права і уметностей политичнихъ з началом школьного года 1898/99.

Желающї одну из тих стипендій получити дольжни св і прошеня посредством властей университетских найдальше до дня 1 (13) января 1899 года в Ставропигійскій Институт внести і виказатись:

а) свідїтельством крещеня, що суть родом из Галичини, руской народности і гр. к. обряда;

б) свідїтельством нравственности, що хорошо ведуться і должности своего обряда сосовістно исполняють;

в) свідїтельством убожества, що в стипендійной поддержцї нуждаються;

г) свідїтельством властей университетских, що суть на университет принятї і в науках хорошо успївають;

д) Компетенти II года права должни виказатись, що колоквія хорошо видержали, а компетенти III и IV годов, що правительствении испити з хорошим успїхом сдїлали.

Надїленний тою стипендію пользоватись будеть нею до окончаня студій.

От Ставропигійского Института.
Львів, дня 5 нов. ст. декабря 1898.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Wielki magazyn
gotowych sukien męzkich
Józef Körner
Lwów, ul. Jagiellońska l. 4.
(naprzeciw Banku galic. kredyt.)
poleca 1007
Paleta zimowe od 10 zł.
Płaszcze uniformowe od 7 zł.
Futra miastowe od 20 zł.
Ubrania marynarkowe od 10 zł.
Ubrania żakietowe od 16 zł.
o 30% taniej jak wszędzie.
Obstalunki miejscowe jakoteż i na prowincyę wykonywuje się w przeciągu 24 godzin.

Ojciec i Syn.
Ubranie męzkie 12 zł.
Paletot zimowy 12 zł.
poleca firma
Maison Kassowitz, Vienne
Ignacy Fischer
ulica Kopernika,
(dom WP. Mikolascha).
Hawelok impregnowany 12 zł.
Płaszcz uniformowy 12 zł.
927
Wszystko z czystej wełny.

L. 86426/98 (IX) (7855)
Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia stanowisk targowych do sprzedaży ryb przed Świętami Bożego Narodzenia a mianowicie 6 stanowisk w Rynku i 2 stanowisk przy placu Bernardyńskim odbędzie się w poniedziałek 12 grudnia 1898 o godzinie 5 po południu w miej. Urzędzie targowym publiczna ustna licytacya.

Magistrat wzywa niniejszem chęć najmu mających, by się w oznaczonym terminie zgłosili w miej. Urzędzie targowym.

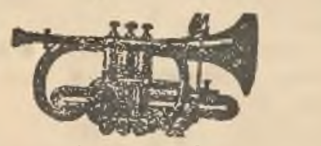
Oferenci zamiejscowi mogą w oznaczonym dniu wnieść ofertę pisemną z wyszczególnieniem stanowiska, na które reflektują, zaopatrzone stemplem na 50 ct. oraz z dołączeniem wadyum w wysokości 10% oflarowanej ceny.

Jako cenę wywołania ustanawia Magistrat za jedno z 6 stanowisk w rynku kwotę 70 zł. a. w. zaś za jedno z dwu stanowisk przy pl. Bernardyńskim kwotę 30 zł. a. w.

Bliższych informacyj co do wydzierżawienia tych stanowisk zasięgnąć można w godzinach urzędowania przed południem w miej. Urzędzie targowym.

Magistrat król. stoł m.
Lwów, dnia 5 grudnia 1898.

Gdzie kupić można najlepsze
instrumenta muzyczne
to dziś wielkie pytanie. Sprobuj Pan nabyć takowe
we fabryce instrumentów muzyczn.
Franc. Brücknera
w Schönbach koło Eger. Czechy.
Przekona się Pan, że najlepiej tam kupować premiowane na kilku wystawach:
Skrzypce szkolne po zł. 2.—, 2 50, 3.—, 4.—, 5.—, 6.—.
Skrzypce orkiestralne, z dobrym tonem po zł. 8. —, 10.—, 15.—.
Skrzypce solo, ze znakomitym tonem, dla najsławniejszych artystów do polecenia po zł. 20, 30, 40, 50, 80, 100.



Cytry z klonu po zł. 6, 7.50, 8.50, 10, z drzewa palisandrowego po zł. 10, 12, 15, 20 cała z drzewa palisandrowego po zł. 20, 25, 30, 40, 50 do 150; jakoteż wszystkie instrumenta muzyczne, struny i przybory pod gwarancyą tanio się sprzedają. — Co nie odpowiada, przyjmuje się napowrót. — Katalog ilustr gratis i franko 994

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Markus Adler, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Cellerin. pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
J. Stelmachów, ul. Chorążczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J., Krasickich 20.
Tüntzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

KONKURS.

Dyrekcya „Spółki handlowej Towarzystw i kółek rolniczych w Nowym Sączu" ogłasza niniejszem konkurs na posadę **fachowego kierownika** handlowego z płacą roczną 1000 zł. a. w. i tantyemą od czystego zysku.

Ubiegający się o powyższą posadę mają przesłać na ręce Dyrekcyi Spółki własnoręcznie napisane podania z następującymi allegatami:

a) metryką urodzenia;

b) świadectwem zdrowia;

c) świadectwami fachowego uzdolnienia.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieli kandydaci z ukończoną Akademią handlową, oraz ci, którzy wykażą się chlubnymi świadectwami z dłuższej praktyki w większych handlach towarów kolonialnych i mieszanych.

W razie wybitniejszych i wszechstronnie zadowalniających kwalifikacyj kandydata wymienione powyżej pobory mogą być znacznie podwyższone.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 24 grudnia 1898 r.

Nowy Sącz, d. 3 grudnia 1898.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkiem nawet używaniu.
Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).
Sarg's Kalodont
najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.
By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tegojest niezbędni potrzebnem używanie specyalnego środka oczyszczającego zęby.
Wszędzie donabycia 1079

Najwspanialsze ozdoby na Boże Drzewko
poleca handel **S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 910
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyctaryusz z szybkiem wyrobionem pismem, a mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia działów manipulacyjnych, a to dzienników podawczych, registratury i innych czynności przy c. k. Sądach jako i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. W. poste restante Mielec. 1095

Kancelista sądowy

pozostający w pięknej, zdrowej, górzystej okolicy stacya kolejowa w miejscu, $^1/_2$ godziny drogi do dużego miasta, z powodu interesów familijnych zamieni się na Kraków, Podgórz lub inną miejscowość bliżej Krakowa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kancelista" post. rest. Kraków. 1099



Powóz półkryty używany, landara oraz nowe faetony do sprzedania. Fabryka powozów i sani **Lickendorfa**, Lwów, ulica Żulińskiego l. 4. Cenniki gratis. 1089

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanow „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogate ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami: węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów. 1009

Tylko w art. zakładzie ryt. **A. Zigmanna**, Lwów, ul. Sykstuska 14 wykonywa się **najtaniej** różne stampilie metalowe, kauczukowe i art. grawury na wszelkich metalach, także szyldy lane i grawirowane, w ogóle wszelkie roboty rytownicze i cyzylarskie. Wszelkie zlecenie wykonywa się jak najrychlej. 1088

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

100—300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, BUDAPEST. 1051

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

HERBATA



rzeczywiście chińska przez Rossyę sprowadzana o wybornym smaku — 4 wyśmienite gatunki pakiet 120 gramów:

Nektar książęcy .	. ct. 55
Perła Chin	. „ 75
Bukiet królewski	. zł. 1.—
Kwiat cesarski .	. „ 1.25

Także wyborny **Rum** i wyśmienity **Koniak** prawdziwy francuski w 3 gatunkach poleca 1061
Kazimierz Lewicki
Lwów, ulica Trybunalska.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł, 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Resztki

materyj meblowych, chodników, pluszów, dywanów
po cenach niżej własnego kosztu.
Jednocześnie poleca:
Meszty tureckie po zł. 1.50,
Szaliki jedwabne po zł. 1.20 i 1.70,
Lambrekiny do okien po zł 1.— i 1.60,
Dywany gospodarskie pod stoły jadalne po zł 3, 4, 5,
Dywany pod łóżka od 85 ct za sztukę,
Dywany nad łóżka od zł 5 za sztukę.
Prócz tych: 1075
hafty tureckie — poduszki — makaty — ekrany — parawany — gobeliny — kozy indyjskie — futerka z angory — serwetki i laufery z aplikacyą itp.
magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Rok założenia 1840.
C. k. nadworny dostawca
R. DITMAR we Lwowie
poleca swój najobficiej zaopatrzony skład w różnego rodzaju lampy stołowe, wiszące, pająki brązowe i kryształowe do oświetlenia **naftowego i elektrycznego.**

Jedyne źródło niezapalnej nafty najlepszego wytworu krajowego.
Utrzymuję na składzie tylko dwa gatunki:
Za 10 Ltr. nafty cesarskiej zlr. 2·—,
„ „ „ „ „ 1.80,
przy zamówieniu ponad 5 Ltr. dostarczam do domu **bezpłatnie** w bańkach bardzo wygodnych do napełniania lamp.
Dla dogodności szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim i w handlach win i delikatesów
Wnych Panów Stan. Markiewicza, Rynek
„ „ Musiałowicza i Janika, Jagiellońska
„ „ Alberta Szkowrona, plac Maryacki
ulica Sobieskiego l. 1, ulica Czarnieckiego l. 1.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS"
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Ceny nadzwyczaj tanie
Olbrzymi wybór nowości
poleca magazyn pod firmą:
Kauczyński & Oberski
Lwów, ul. Karola Ludwika 7, filia Halicka 6.
Cenniki ilustrowane gratis 1071

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, przy ul Wałowej l. 3
polecają swój obficie zaopatrzony magazyn na sezon: wszelkie możliwe w zakres kuśnierstwa wchodzące artykuły, oraz gotowe futra męzkie i damskie. Na składzie utrzymujemy materye na pokrycia futer męzkich i damskich. — Stare futra przerabiamy a nowe fasony, licząc po możliwie niskich cenach.
905 Z poważaniem **Feliks i Julian Lubelscy.**

Wodę szczawnicką

świeżo czerpaną ze zdroju **Józefiny,** skuteczną w przewlekłym kaszlu, po zapaleniu płuc, w astmie, po influency i t. p. Ze zdroju Magdaleny zalecaną w cierpieniach wątroby i śledziony w upośledzonem trawieniu — hemoroidalnych i wielu innych zaopatrzono główne składy i apteki krajowe.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych**, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.